

Jutro Magazyn

o nim m.in.:

- ★ EDWARD JABŁOŃSKI pisze o małym Mateuszu, który miał wadę serca
- ★ ALFRED SIATECKI w reportażu „... jak mataczyć mamy” opowiada o uciekinierach z wojska
- ★ z Wiesławem Golasem rozmawia BOGDAN KUNCEWICZ
- ★ artykuł JANUSZA AMPULY tylko dla dorosłych
- ★ „Odejścia i powroty czołowych żuźłowców” MARKA STANISZEWSKIEGO
- ★ „Gramy w brydża”, felietony, różnorodności kulturalne, programy TV, radia, krzyżówki.

Warto kupić!



Ostatnio nieco przytyliśmy panie Prezydencie...

Fot. CAF — Janusz Mazur

Czwartek

FELICJI, FRANCISZKA, TYMOTEUSZA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego. Słońce wstanie o 7.29, zajdzie o 16.08. Dzień krótszy od najdłuższego w roku o 8 godzin i 7 minut. Wschód księżyca o 10.06. Do końca roku pozostało 341 dni.



pogodą

Zachmurzenie duże. Możliwość niewielkich opadów deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 1 do 3 stopni, minimalna od -1 do 1 stopnia. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Panika w ZSRR

Ruble na makulaturę!

Od samego rana w śróde banki i kasy oszczędnościowe w ZSRR są oblegane przez tysiące zrozpaczonych ludzi, z których wielu w ciągu jednej nocy straciło oszczędności całego życia. Dekret prezydenta ZSRR z 22 stycznia o wycofaniu z 23 stycznia z obiegu banknotów 50- i 100-rublowych i zamrożeniu kont bankowych (miesięcznie można pobrać maksimum 500 rubli) był zaskoczeniem zarówno dla obywateli, jak i zakładów pracy i banków i wywołał protesty w wielu regionach kraju.

Według przepisów wykonawczych, podpisanych przez premiera Walen-

tinę Pawłowa w imieniu nie sfornowanego jeszcze gabinetu ministrów, obywatele mogą wymienić — w ciągu trzech dni — w swoich miejscach pracy pieniądze w wysokości miesięcznych poborów, nie więcej jednak niż 1000 rubli. Emeryci mogą wymienić do 200 rubli. Sumy większe od ustalonych w rozporządzeniu mogą być ewentualnie przyjęte na konta oszczędnościowe po rozpatrzeniu za zgodności wymiany przez specjalnie powoływane komisje.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomoc dla ubogich

W projekcie budżetu państwa przewidziano środki finansowe na pomoc mieszkaniową dla rodzin najuboższych — zapewniała posłom sejmowej Komisji Polityki Społecznej wiceminister pracy i polityki społecznej Joanna Starenga-Piasek. Przeznaczono na ten cel w br. 1,1 bln zł. Od 1 marca wzrastają o 100 proc. czynsze w mieszkaniach kwaterunkowych, zakładowych i prywatno-czynszowych; spółdzielnie również podnoszą opłaty. Jedne zrobiły to już w styczniu, pozostałe planują podwyżki w lutym. Od 1 lutego zwiększa się też stawki za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Wydatki mieszkaniowe staną się więc poważną pozycją w domowych budżetach i pomoc staje się coraz bardziej potrzebna.

Dotychczas pomoc przysługiwała, jeśli wydatki związane z opłatami za mieszkanie przekraczały 8 proc. dochodów. Teraz granicę tę podwyższono do 12 proc., a dla osób samotnych do 10 proc. miesięcznych przychodów. Wprowadzono dodatkowy warunek: dochód na osobę nie może przekroczyć 100 proc. najniższej emerytury (dla osób samotnych 150 proc. tej kwoty).

(PAP)

SPODNIE - TAJLANDIA

CENA 78.000 ZŁ
czarne — niebieskie

Spodnie — 60.000—65.000 zł

Spodnie dziecięce — 45.000 zł

Koszule USArmy — 53.000 zł

Zaprasza Hurtownia — Racula 167 B (k/Zielonej Góry)

870-Z

„Odniosłem sukces”

— jestem zadowolony z obrad sejmiku samorządowego i traktuję wynik głosowania jako swój sukces i porażkę tych sił, które rozpetaly kampanię przeciwko mojej osobie. Zresztą, w mojej ocenie nie są to żadne siły, lecz jedynie grupa osób. Zarzuty mi stawiane są tylko trzy, spośród tysięcy załatwianych przez urząd i do tego mocno dyskusyjnie... — powiedział Krzysztof Zaręba, wojewoda gorzowski podczas wczorajszej konferencji prasowej. Do jej głównego tematu — powstania urzędów rejonowych — powrócimy.

Litwa

Żołnierze radzieccy znów w akcji Gorbaczow: Nie będzie przemocy!

Żołnierze radzieccy uzbrojeni w broń maszynową zajęli magazyn z papierem gazetowym w centrum Wilna — poinformowała rzeczniczka litewskiego parlamentu.

Rita Dapkus podała, że żołnierzom towarzyszyło dwóch członków promoskiewskiej partii komunistycznej, którzy oświadczyli, że przejmują lokal w imieniu partii. I że działając zgodnie z dekretem

prezydenta ZSRR dochodzą w ten sposób swych praw własności. Brak doniesień o ewentualnych aktach przemocy.

Przewodniczący parlamentu Litwy Vytautas Landsbergis zwrócił się z prośbą do prezydenta Francji Francois Mitterranda o podjęcie wysiłków w celu doprowadzenia do zorganizowania debaty Rady Bez-

pieczeństwa ONZ na temat sytuacji w krajach bałtyckich oraz skierowania na Litwę komisji ONZ.

W otwartym liście do francuskiej organizacji humanitarnej „Le karze świata” Landsbergis podkreślił, że zbrojna agresja ZSRR stanowi poważne zagrożenie dla niezależności Litwy, instytucji demo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zielonogórska

Pismo codzienne



GAZETA NOWA

Nr 17 (73) 91

24 stycznia

350 zł

Irackie SCUDY nadal groźne Dymy nad Zatoką

Wczoraj późnym wieczorem rozbrzmiały syreny alarmowe w Arabii Saudyjskiej, Izraelu i Bahrajnie. Z pierwszych doniesień wynikało, że nastąpił jednoczesny atak rakiet irackich na kilka różnych celów.

Świadkowie przekazali wiadomość o dwóch eksplozjach w pobliżu amerykańskich baz w Dahrane we wschodniej części Arabii Saudyjskiej. Amerykanie odpalili cztery pociski przeciwrakietowe „Patriot”

Alarm ogłoszono na całym terytorium Izraela. Radio poleciło ludności nałożyć maski i schronić się w specjalnych uszczelnionych pomieszczeniach. Po 10 minutach zezwolono na zdjęcie masek, prosząc jednak o pozostanie w zamknięciu.

Alarm ogłoszono również w Bahrajnie. Radio przerwało emisję programu i zaleciło ludności zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń obrony wilej.

Przedwczoraj iracka rakiet SCUD prześliznęła się przez kierowany przez USA system obrony przeciw-rakietowej „Patriot” i zniszczyła rejon mieszkalny w Tel Awiwie.

Według ostatnich danych opublikowanych wczoraj w Jeruzoli-



Akcja ratunkowa na terenie jednego ze zburzonych domów w Tel Awiwie.

Fot. CAP-AP

mie, iracki pocisk SCUD, który spadł we wtorek wieczorem w okolicy szpitala, a stan trzech z nich, licząc Tel Awiwu, spowodował w tym trzyletniej dziewczynki, jest śmierć 3 osób, podczas gdy 96 z-

Bagdad opublikował komunikat wojskowy, w którym jest mowa o irackim ataku rakietowym na Tel Awiw, „stolicę uzurpacji” w celu „zakłócenia życia syjonistów”. Komunikat stwierdza, że zostały ponadto zaatakowane miasta saudyjskie Dahrane, Rijad i Dżubail.

W kilka godzin po trzecim, najbardziej niszczącym irackim ataku rakietowym na Izrael, ekipy ratownicze nadal poszukiwały w gruzach rozwalonych domów dalszych ofiar.

Rzecznik armii gen. Nachman Shai powiedział w telewizji, że rakietą o głowicy konwencjonalnej „spadła na dzielnicę mieszkaniową i zniszczyła około 20 domów”.

Atak bezwzględnie wywołał spekulacje, czy dojdzie do zastosowania przez Izrael środków odwetowych Waszyngton po pierwszych atakach naciśkał na Izrael, by nie podejmował środków odwetowych.

Niektórzy ludzie w Tel Awiwie domagali się zemsty na Iraku, ale wiele osób, które stały oszołomione w zimnym deszczu ostrzegło, że Saddam Husajn chce odpowiedzieć izraelskiej aby rozszerzyć wojnę. „To Amerykanie toczą tę wojnę” — powiedział Sonny Galanti.

(Ciąg dalszy na str. 2)

PKP

Ciąg dalszy nastąpi

Nadal nie ma porozumienia placowego między Dyrekcją Generalną PKP a Radą Główną Związku Zawodowego Maszynistów PKP. Rozmowy 23 bm w Warszawie zakończyły się spisaniem tzw. protokołu rozbieżności i zapowiedzią kontynuowania negocjacji 25 bm.

Kierownictwo kolei przedstawiło propozycję wprowadzenia w pełni — od 1 kwietnia br. — porozumienia placowego czyli kwoty 4 tys. zł za jeden tzw. punkt w tabeli wynagrodzeń kolejarzy.

Związek maszynistów nie może zgodzić się z taką wartością punktu w tabeli plac, ponieważ nie zna średniego poziomu plac w sześciu działach gospodarki i wzrostu kosztów utrzymania.

(PAP)

Żarty kosztują

Każdy wykryty sprawca fałszywego alarmu o podłożeniu bomby będzie ponosił pełne koszty akcji brygady antyterrorystycznej, a są one wysokie — powiedział rzecznik KG Policji komisarz Andrzej Czop.

W przypadku nieletnich pokryją je rodzice. Osoby dorosłe ponoszą również odpowiedzialność karną. „Moda” na takie alarmy zaczęła się w październiku ub.r. Było ich wtedy kilkadziesiąt. Później liczba ta wzrosła, by wreszcie ustabilizować się na poziomie od kilku do kilkunastu dziennie. 22 bm np. było ich 11: po dwa w Poznaniu i Gdyni po jednym w Katowicach, Sosnow-

cu, Krakowie, Warszawie, Częstochowie, Konstancinie-Jeziornie (woj. śląskie) i Wejherowie (woj. gdańskie). Większość dotyczyła szkół.

W ub.r. tylko w Szczecinie zanotowano ok. 100 fałszywych alarmów o podłożeniu ładunków wybuchowych w szkołach uczelniach, zakładach pracy, instytucjach urzędach.

Zatrzymano m.in. 2 studentów wydziału ekonomicznego uniwersytetu, którzy chcieli uniknąć kolokwium. 21 bm w wyniku uniknięcia kolokwium telefon ewakuowano niemal 500 pracowników ZPO „Odra”. Jedynym efektem była przerwa w pracy.

bomby nie znaleziono (PAP)

Przeciw fiskalizmowi

Do prezydenta i premiera Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Gozłowie skierował „zdecydowany protest w związku z rozwiązaniami przyjętymi w ustawie, o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1991 roku”. Uważamy, że funkcja podatku powinna być w znacznym stopniu ograniczona, a w najbliższym czasie zlikwidowana. Nie do przyjęcia dla nas jest zawarty w ustawie system zwolnień od podatku dotyczący m.in.: sfery budżetowej, banków, spółdzielni mieszkaniowych, pracowników samorządowych.

Jednocześnie uważamy, że przyjęte w ustawie zróżnicowanie skali „popiwku” w zależności od formy własności przedsiębiorstwa powinno zostać zlikwidowane”, czytamy w przekazanym redakcji dokumencie.

U W A G A!!!

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

„B O S”

informuje, że wprowadziło

OBNIŻKĘ CEN BENZYNY

na stacji benzynowej w Deszcznie.

Nowe ceny już od dziś:

E-98 — 4.100 zł za litr

E-94 — 3.900 zł za litr

Zapraszamy przez całą dobę.

127-Zb

Wiadomości z kraju strona 2

O konflikcie w Zatoce mówią:

EDWARD PRĘTKI — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze: — Nasze środki masowego przekazu nie podają głębszych przyczyn tego konfliktu. Dlatego zastanawiam się, na ile roszczenia terytorialne Iraku wobec Kuwejtu są uzasadnione. Historia dowiodła, czym kończyły się ustępstwa wobec nieuzasadnionych żądań dyktatorów. Aby zapobiec powtórzeniu się historii, prezydent Bush musiał położyć kres ambicjom Husajna. Jeśli wojna się przedłuża, ropa naftowa z tamtego rejonu może być dla nas nieosiągalna.

— * —

Pik ZENON SOBECKI — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Zielonej Górze: — Wojny można było uniknąć. Należało jeszcze pertraktować na drodze pokojowej. Jeśli wojna nie skończy się szybko, to determinacja Irakijczyków może doprowadzić do wysadzenia złóż ropy w Kuwejcie. Skutki tego, szczególnie ekologiczne, są do przewidzenia.

— * —

WALDEMAR HOROWSKI — zastępca dyrektora Okręgowej Dyrekcji CPN w Nowej Soli: — Na razie Polska nie odczuwa skutków tej wojny. Ale jeśli konflikt potrwa dłużej, zwiększa cen paliwa może być znaczna.

not. (ej)

WYDARZENIA

Miliard dolarów dla ZSRR

SEUL. Związek Radziecki jeszcze w tym roku otrzyma od Republiki Koreańskiej kredyt w wysokości miliarda dolarów. podała południowokoreańska agencja prasowa YONHAP, powołując się na ministerstwo finansów — połowa tej kwoty jeszcze w pierwszym kwartale br., a pozostałe 500 mln w trzecim kwartale.

Opinia publiczna za władzą prezydencką

BUKARESZT. Krajowy Instytut Badania Opinii Publicznej przeprowadził we wszystkich rejonach kraju ankietę, w której pytano się, czy ankietyowani jest za utrzymaniem w Rumunii władzy prezydenckiej, czy też za przywróceniem monarchii. Jak pisał dziennik „Adevallur”, ok. 80 proc. opowiedziało się za utrzymaniem władzy prezydenckiej.

Przywódcy republik bałtyckich w USA

WASZYNGTON. Sekretarz stanu James Baker spotkał się we wtorek z wiceprezydentami Litwy i Łotwy, Bronisławem Krasińskim i Dainisem Ivasem oraz ministrem spraw zagranicznych Estonii Endalem Lippmanem i powiedział potem, że ostatnie wydarzenia w republikach bałtyckich „mogą zagrozić postępowi” w stosunkach amerykańsko-radzieckich.

Koniec rozmów radziecko-japońskich

MOSKWA. Sroda była ostatnim dniem 3-dniowej oficjalnej wizyty w ZSRR ministra spraw zagranicznych Japonii Taro Nakayamy. Został przyjęty przez prezydenta Michaila Gorbaczowa oraz wiceprezydenta Giennadija Janajewa.

2 tysiące ofiar w Angoli

LUANDA. W wyniku terrorystycznej działalności antyrządowego ugrupowania Unita zginęło w Angoli w ubiegłym roku około 2 tysiące osób cywilnych — głosi ogłoszony w Luandzie raport sztabu generalnego sił zbrojnych Angoli (FAPLA).

W dokumencie podano, że w tym okresie oddziały Unity prawie 500 razy napadły na bezbronnych mieszkańców, uprowadzając ok. 3,5 tys. osób, 88 razy urządziły zasadzki na żołnierzy wojsk rządowych, dokonały 24 aktów sabotażu, m.in. trzykrotnie uszkadzały wodociąg, doprowadzając wodę pitną do Luandy.

Dramatyczna sytuacja w Bułgarii

SOFIA. Nie tylko energii brakuje w Bułgarii. Według źródeł rządowych zapasy cukru wyczerpała na 10 dni, oleju — na miesiąc, a warzyw — na półtora miesiąca. Zapasy innych podstawowych towarów również się kończą.

W Sofii zostaną wprowadzone kartki na artykuły żywnościowe, które będzie można wykupować tylko w wyznaczonych sklepach. W stolicy niewiele pozostało do kupienia: 50 ton mięsa, 90 ton sera żółtego, 50 ton maki, 30 ton fasoli. Cukru i białego sera nie ma w ogóle.

Odrzucenie projektu o stanie wyjątkowym

BRATYSŁAWA. Rząd słowacki odrzucił we wtorek projekt ustawy o stanie wyjątkowym, gdyż — zdaniem władz słowackich — za wierał on wiele niedziadych sformułowań.

Projekt ustawy opracowany przez rząd federalny był nieścisły z prawnego punktu widzenia — powiedział słowacki premier Vladimir Meciar. — Można go było interpretować szeroko i bez ograniczeń — podkreślił premier. Dodał, że odrzucenie projektu nie świadczy o braku zaufania do rządu federalnego, lecz jest to kwestia dokładności prawnej i pewności polityczno-prawnej.

Zmarła rumuńska księżniczka

ELLWOOD CITY. W Ellwood City (Pensylwania) zmarła w wieku 82 lat matka Aleksandra, rumuńska księżniczka Ilena, która opuściła ojczyznę 43 lata temu i później założyła monaster w pobliżu Ellwood City. Matka Aleksandra była córką króla Ferdynanda i królowej Marii.

Terroryzm tamilijskich separatystów

KOLOMBO. Jak podają źródła wojskowe Sri Lanki, separatysty tamilijscy zamordowali we wtorek 27 mieszkańców wioski Bogamuyaya, we wschodnim okręgu Amparai, w tym 15 dzieci.

Około 300 rebeliantów zaatakowało wioskę oraz okoliczne posterunki wojska i policji. Amparai leży w rejonie, który uważany jest przez Tamilów jako ich rdzenny terytorium.

Tysiące osób poniosło śmierć od czasu podjęcia przed trzema laty przez tamilijskich separatystów działań partyzanckich przeciwko władzy lankijskiej.

Rosjanie kupili pszenicę

WASZYNGTON. We wtorek Związek Radziecki zawarł pierwszą od października ubiegłego roku transakcję w sprawie zakupu amerykańskiej pszenicy. Kontrakt wartości niemal 40 mln dolarów przewiduje dostawę 400 500 t w lutym i marcu br. W wyniku jego realizacji Związek Radziecki w znacznym stopniu wykorzysta pakiet przyznanych mu przez USA gwarancji kredytowych (900 mln dol.).

Wstrzymać ogień

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała we wtorek strony wojny domowej w Liberii do przestrzegania zawieszenia broni i współpracowania z krajami wspólnoty zachodnio-afrykańskiej, aby doprowadzić do pokoju i stabilizacji sytuacji. Rada Bezpieczeństwa wezwała ponadto do utrzymywania przez społeczność międzynarodową pomocy humanitarnej dla Liberii, kraju w którym wojna domowa trwa od przeszło roku.

Trzęsienie ziemi na Alasce

SAN FRANCISCO. Na Alasce nastąpiło we wtorek trzęsienie ziemi o sile 4,4 stopnia w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się 100 kilometrów na północny zachód od niewielkiego miasta Valdez. Sejsmolodzy poinformowali, że silny wstrząs poprzedziła seria słabych drgań ziemi. Dotychczas nie napłynęły informacje o ofiarach trzęsienia.

Rebelianci zabili 600 żołnierzy

NAIROBI. Etiopscy rebelianci z Frontu Wyzwolenia Oromo (FOW) przekazyli, za pośrednictwem radia-Oromo odbieranego przez BBC w Nairobi, że podczas walk toczonych w ubiegłym tygodniu w zachodniej części kraju z siłami rządowymi, zabili 600 żołnierzy oraz zniszczyli siedem baz rządowych w prowincji Wollega. (PAP)

Dymy nad Zatoką

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Premier Izraela Itzhak Szamir zwołał posiedzenie członków rządu oraz władz wojskowych. Ma także spotkać się z zastępcą sekretarza stanu USA Lawrence'em Eagleburgerem, który przybył w sobotę do Izraela.

REAKCJE ŚWIATOWE

Prezydent USA George Bush spotkał się ze swoimi głównymi doradcami, tuż po tym jak po nowym irackim ataku rakietowym na Izrael powstała kwestia, czy Izrael może obecnie podjąć środki odwetowe przeciwko Irakowi.

Przedstawiciele Białego Domu nie chcieli powiedzieć o przebiegu spotkania, potwierdzili jedynie, że uczestniczył w nim minister obrony Richard Cheney. Z innych źródeł wynika, że w spotkaniu brali udział James Baker, gen. Colin Powell, Brent Scowcroft, Dan Quayle i John Sununu.

Biały Dom potępił ostatni iracki atak rakietowy na Izrael, jako „brutalny akt terroru” i zakomunikował, że prowadzi konsultacje z rządem izraelskim.

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zaapelował do Iraku, by wycofał wojska z Kuwejtu. Perez de Cuellar oświadczył też, że nie ma usprawiedliwienia dla irackich ataków rakietami SCUD na Izrael.

Premier W. Brytanii John Major wyraził ubolewanie z powodu, jak to określili, barbarzyńskiego ataku irackiego na Izrael i oświadczył, iż stało się jasne, „jak absolutnie odrażający jest reżim iracki”.

Przewodniczący parlamentu syryjskiego, Abdel Kader Kaddura powiedział, że iracki ostrzał rakietowy Izraela służy państwu izraelskiemu, a dostarczenie przez Stany Zjednoczone Izraelowi wyrzutni antyrakiet typu „Patriot” z obsługą amerykańską, stanowi zagrożenie dla strategii obronnych narodu arabskiego.

W liście skierowanym do przewodniczącego parlamentu jordanckiego i rozpowszechnionym przez syryjską agencję rządową SANA, Abdel Kader Kaddura bardzo ostro skrytykował prezydenta Iraku, Saddama Husajna, wyrażając pogląd, że ostrzał rakietowy Izraela przez Irak to nie innego tylko „chwila-wa propaganda”.

Papież Jan Paweł II wyraził solidarność z wszystkimi ofiarami nalołów w Izraelu, Iraku i w innych krajach zaangażowanych w wojnę w Zatoce Perskiej.

OPOZYCJA IRACKA DZIAŁA

7 Irakijczyków zostało zastrzelonych, kiedy próbowali w piątek zająć budynek telewizyjny w Bagdadzie, aby nadać apel o obalenie prezydenta Saddama Husajna — pisze w numerze śródomowym brytyjski dziennik „Guardian”.

„Guardian” cytuje irackiego szefa Sajida Abd-ul Aziza Hakima, według którego, dwóch spośród zastrzelonych było członkami rządzącej w Iraku partii Baas, pragnących za wszelką cenę doprowadzić do zakończenia wojny.

MNOŻĄ SIĘ ZAMACHY TERRORYSTYCZNE

W biurach dwóch amerykańskich przedsiębiorstw handlowych w Stambule eksplodowały we wtorek bomby. Jedna osoba została ranna. W jednym z biur zamachowcy pozostawili napis: „Bliżki Wschód należy do ludzi z Bliższego Wschodu — Dev-Sol (rewolucyjna lewica)”. Skrajnie lewicowe ugrupowanie Dev-Sol działa głównie w Stambule.

W środę rano nastąpiła silna eksplozja w banku „Fransabank” w Baalbeku (wschodni Liban). Śmierć poniosł strażnik banku. W budynku wyrażone zostały poważne szkody.

O ładzie i porządku GORZOWSKIE

W ubiegłym roku w Gorzowskim stwierdzono o 67 proc. więcej przestępstw niż w poprzednim. Zanotowano blisko 100 proc. wzrost liczby rozbójów, włamań i kradzieży. Przeciwnie co drugi sprawca został wykryty. Zabójstw było 13, a początek tego roku przyniósł już 3 morderstwa. Częściej (wzrost o 40 proc.) stosowano areszt tymczasowy. Prokurator wojewódzki Henryk Kwiatkowski podczas konferencji prasowej podkreślił jednak, że ta forma służby jako środek zapobiegawczy, a nie represyjny.

Za najważniejsze w ostatnim okresie prokurator uznał odpolitycznienie prokuratury i wprowadzenie zasady pełnej samodzielności i odpowiedzialności prokuratora za prowadzone śledztwo. Inny problem to kadry — w tej chwili w województwie jest blisko 20 wakatów na stanowiskach prokuratora. (sg)

REDAKUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny — Andrzej Buek, zastępcy redaktora naczelnego — Andrzej Cudak, Konrad Stangiewicz i Mirosław Więckiewicz, sekretarz redakcji — Alfred Siatecki, zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Jolanta Sadowska. Redakcja: Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 30, telefon centrali 715-46, 59-27, telex 0433585, redakcja nocna telefon 39-13, telex 0432533: Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-23, 271-49, Głogów, ul. Świerzeżewskiego 11, telefon 33-29-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach

Ruble na makulaturę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dla obokrajowców pracujących w ZSRR, wymianę banknotów o nominale 50 i 100 rubli mają prowadzić „Wnieszekonombank” i za rząd ds. obsługi korpusu dyplomatycznego. W pierwszym dniu wymiany pojawiły się niejasności co do samej techniki tej operacji.

Według ocen specjalistów operacja wycofania banknotów o dużym nominale pozwoli rządowi zaoszczędzić dość poważne sumy. Tylko za grana znajdujące się w obiegu — według zaniżonych zapewne szacunków — siedem miliardów rubli.

Nie będzie przemocy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kratycznych i ludności Litwy, szczególnie w czasie, gdy podejmowane są działania zbrojne również w innej części świata.

„Prezydent ZSRR Michail Gorbaczow zapewnił, że ani gmach parlamentu, ani inne obiekty cywilne nie będą opalone przez przemocę oraz że godzina milicyjna, jeżeli ją wprowadzono, powinna być odwołana” — powiedział po powrocie do Wilna profesor akademii medycznej w Kownie, były deputowany Rady Najwyższej ZSRR Alfredas Smalis. Razem z kompozytorem Vytautasem Laurasem i aktorem Regimantem Adomaitisem rozmawiali w Moskwie z prezydentem Gorbaczowem.

Gorbaczow jest zainteresowany dialogiem z Litwą — powiedział Smalis. Powstała na Litwie Komitet Ocalenia Narodowego prezydent ZSRR nazwał antykonstytucyjnym. Podobnego rodzaju organizacje, które powstają obecnie w całym Związku Radzieckim, mają na celu zagarnięcie władzy i powinny być karane przez prawo” — powiedział prezydent Gorbaczow w rozmowie z intelektualistami litewskimi. (AFP)

Utrudniony import aut

Belgowie zaostrzają warunki wywozu samochodów zakupionych przez prywatne osoby w ich kraju — powiedział rzecznik prasowy GUC. Przy nabyciu aut trzeba uiścić kaucję w wysokości 25 proc. wartości samochodu, zwracaną przy przekraczaniu granicy belgijskiej. Czas załatwiania formalności tj. wystawiania dokumentów na nazwisko nowego właściciela, ubezpieczenia i przeglądu technicznego pojazdu — wydłuża się do 48 godzin. Jeśli wynad weekend lub święta — nawet do 5 dni. (PAP)

Strajk zawieszony

Gorzowscy pocztowcy we wtorek przeprowadzili dwugodzinny strajk ostrzegawczy w postaci blokady kierunków w automatycznym ruchu między miastowym Komitetem strajkowców pocztowców w Gorzowie reprezentuje 16 dyrekcji wojewódzkich. Do chwili rozpoczęcia zapowiadanej akcji nie otrzymano od ministra łączności i dyrektora generalnego PPTP odpowiedzi na zgłoszone postulaty. Informacja o wyniku rozmów rządu z NSZZ „Solidarność” — przeprowadzonych 21 bm. — nadeszła fax-em dopiero o 12.30 — a więc 30 minut po rozpoczęciu strajku.

Szczegóły wzrętu plac uzgodnieni zostają w czasie dalszych rozmów. dyrektora generalnego PPTP z organizacjami związkowymi: komitet strajkowy gorzowskich pocztowców domaga się udziału w tych rozmowach.

Pocztowcy postanowili do 25 bm. zawiesić akcję strajkową, utrzymując pogotowie strajkowe. (cud)

SUPEREXPRESS

MASZ kapitał — zainwestuj w duży handel. Oferty „Zielonogórska Gazeta Nowa” dla 906-Z. 906-Z

Wczoraj w kraju

PREMIER Jan Krzysztof Bielecki weźmie udział w Światowym Forum Gospodarczym w Szwajcarii w Davos na początku przyszłego miesiąca.

W ZWIĄZKU z utrzymującą się napiętą sytuacją na Litwie, Łotwie i w Estonii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca się do obywateli polskich o szczególną rozwagę przy podejmowaniu decyzji o wyjazdach do tych republik.

W URZĘDZIE Rady Ministrów trwały rozmowy przedstawicieli rządu i OPZZ. W obradach uczestniczą premier Jan Krzysztof Bielecki oraz przewodniczący OPZZ, Alfred Miodowicz.

PREZYDENT Lech Wałęsa przyjął w Belwederze przedstawicieli Klubu Bankowca — senatorów: Zdzisława Nowickiego, Stanisława Oberlańca oraz Witolda Rutkowskiego z NBP i Edwarda Żbika z Banku Handlowego. Tematem rozmowy była reforma systemu bankowego.

SEJMOWA komisja kultury i środków przekazu po burzliwej dyskusji odrzuciła projekt budżetu na rok 1991 Komitetu ds. Radia i Telewizji.

W STOCZNI Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego drugi dzień trwał zbiorowy protest załogi. Do uczestniczących w nim członków związku zawodowego przyłączył się związek zawodowy inżynierów i techników.

POSŁOWIE sejmowych komisji: zdrowia i ustawodawczej rozpatrzyli stanowisko Senatu w sprawie ustawy o izbach aptekańskich, uchwalonej przez Sejm w październiku ub.r. Posłowie postanowili zaproponować Sejmowi odrzucenie większości z 28 zmian zgłoszonych do tej ustawy przez Senat.

W PODWARSZAWSKICH ośrodkach wypoczynkowych przebywa obecnie ponad 400 uchodźców. Są to obywatele krajów afrykańskich i arabskich, a także ZSRR. 366 z nich otrzymało dotychczas status uchodźców.

MINISTERSTWO Finansów twierdzi, że w br. nie zabraknie pieniędzy na prywatyzację. Przewiduje się zwiększenie o 950 mld wydatków na ten cel.

SEJMOWE komisje sprawdziły i ustanowiły poprawy projektu ustawy o przekształceniu Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w Główną Komisję Badań Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.

PREMIER Bielecki przyjął prezesa agencji ds. inwestycji zagranicznych Zbigniewa Piotrowskiego.

W ŚWIDNICY doszło do podpisania dalszych porozumień w sprawie kolejnych uzgodnień, dotyczących sukcesywnego opuszczenia tego miasta przez stacjonujące tam jednostki radzieckie. Kaucjowiec i jego powołanie nie ma nastąpić do 15 kwietnia br.

JESZCZE w pierwszej połowie br. nadejdzie do Polski specjalny doradca amerykańskich kolei Union Pacific, aby pomóc PKP w rozpoczęciu procesie restrukturyzacji przedsiębiorstwa.

PREZYDENT Lech Wałęsa otrzymał list od George'a A. Busha, w którym amerykański prezydent dziękuje Polsce za poparcie polityki USA wobec Złotki Perskiej. Bush nadmieniał również, że oficjalna wizyta L. Wałęsy w Stanach Zjednoczonych w marcu, będzie ważnym krokiem w rozwoju partnerstwa między oboma państwami.

NA ZEBRANU parlamentarnego klubu Unia Demokratyczna wybrano na przewodniczącego, przy jedynym głosie wstrzymującym się, po śla Bronisława Gerekę.

NACZELNY Komitet PSL powołał na stanowiska wiceprezesa Aleksandra Bentkowskiego, Wojciecha Obernikowicza i Edwarda Kalcę.

20 MLN ZŁOTYCH na odrestaurowanie pomnika Powstańców Styczniowych z 1863 r. przekazał sanktuarium Matki Bolesnej w Licheńcu (woj. konińskie) generał Wojciech Jaruzelski.

SITUACJA PLACOWA w przedsiębiorstwach energetyki ciepłej była tematem spotkania reprezentantów central związków zawodowych ciepłowników z przedstawicielami Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Pomarańcze — 7.700 zł,

Cytryny — 11.000 zł,

Pomidory — 19.000 zł.

HURTOWNIA

Gorzów, ul. Gwiaździsta 61

(całą dobę)

131-Zb

Zielonogórska Gorzowska
Głogowska **GAZETA NOWA**

Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 566-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania i wycinania materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca: ALPO sp. z o.o., Zielona Góra, ul. Podgórska 43c. Prenumerata: zgłoszenia, przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350783.

Wypadek przy pracy

Miesiąc temu w gubińskim zakładzie produkcyjnym należącym do Fabryki Maszyn i Urządzeń Gastronomicznych „Kromet-Spomaz” w Krośnie Odrzańskim zdarzył się wypadek przy pracy. Spawacz wraz z pomocnikiem otrzymali polecenie załadunku na przyczepę spawarki oraz rur. Następnie mieli podjechać pod blok mieszkalny, w którym uległo awarii centralne ogrzewanie. Pracownicy nie czekając, aż przyjedzie cięgić, postanowili sami podciągnąć przyczepę bliżej magazynu. Jeden trzymał dyszel, drugi pchał przyczepę. Plac fabryczny w Gubińsku jest wyasfaltowany i ma pewien spadek. Wystarczyło więc przyczepę lekko popchnąć i „szła” do przodu.

Gdy przyczepa przejechała parę metrów, koło natrafiło na okratowane włączenie studzienki. W tym momencie odbiło dyszelem,

więc pracownik przeszedł na drugą stronę. Kiedy koło „wychodziło” ze studzienki — odbiło dyszelem w drugą stronę. Dyszel uderzył pracownika, który upadł. Był przytomny i zorientował się, że koła przyczepy przejechały mu po nogach, więc je unosił, ale wówczas przyczepa najechała i osi zaczęła o tyłki pracownika, powodując pęknięcie kręgosłupa w trzech miejscach. Drugiemu pracownikowi nic się nie stało. Zakład zrobił wszystko, aby uratować życie poszkodowanemu, lecz po miesiącu wysiłków lekarzy pracownik zmarł w Poznaniu.

Zmarły miał 39 lat. Pozostawił żonę i dzieci. Żałoga zebrała dla nich 3,5 mln złotych. Ponadto oba związki zawodowe — „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników „Kromet-Spomaz” wyasygnowały na pomoc 3 mln złotych. (ZR)

Czego się boisz, kulturo?

Nie ma się czego bać, bo nic nie wiadomo — mówi Roman Krzywołuski z Zarskiego Domu Kultury. Jednego jestem tylko pewny — fałszywość swoich pracowników. Spośród finansowania, zadania domu kultury, możliwości zarabiania — to wielkie niewiadome. Gdybyśmy poszli całkowicie w komercję, to nie miałbyśmy problemów z utrzymaniem się. Ale wtedy musielibyśmy pozbyć się młodzieży przychodzącej od lat do domu kultury. Na leżałoby zmienić cele wychowawczo-edukacyjne i zadać pytanie: o co chodzi w kulturze? Albo robimy komercyjne centra rozrywkowe albo ośrodki uzupełniające szkolne luki w edukacji kulturalnej. W szkołach z reguły nie ma czasu na fachowość, realizuje się tam przede wszystkim programy.



Przedmioty artystyczne są lekceważone. Jeżeli w domach kultury pojawia się fachowcy z osobowościami — jest szansa na ogromne efekty, na wytworzenie autentycznych nawyków kulturalnych. Ale nie może to być idea urzędowa, zadekretowana. Każdy dom kultury należy traktować indywidualnie — akceptować tylko rozwiązania autorów.

Poza tym chciałbym oddać jeszcze w tym roku salę widowiskową w byłym kinie „Luna”. Jest to marzenie całej Rady Miejskiej, której jestem również członkiem. Czem.

Uliczna rewolucja w Dobiegniewie

Mnóstwo ulic ma nowe nazwy. Zamiast Armii Czerwonej jest teraz Wojska Polskiego, Marian Bucek oddał swoją ulicę Marii Konopnickiej, Feliks Dzierżyński — Kardynała Wyszynskiego. Ulicę Generała Świerczewskiego przemianowano na Gorzowską, Mariana Kasprzaka — na Stefana Batorego. Krajowej Rady Narodowej — na Cypriana Kamila Norwida. Zabrano ulicę Julianowi Marchlewskiemu i nazwano Poznańską. Dawna Obrońców Stalingradu nazywa się teraz Teatralną, zaś Win-

centego Pstrowskiego — Zabytkową. Ulicę Hanki Sawickiej jest teraz ulicą Juliusza Słowackiego, Ludwika Waryńskiego — ulicą Juliana Tuwima. Zamiast ulicy Wandu Wasilewskiej będzie ulica Wileńska. Każda zmiana nazw ulic wymaga nie tylko sporych pieniędzy. Czy wszystkie nazwy szybko się przyjmą? „Przyzwyczajenie jest niejednokrotnie znacznie ważniejsze od wymowy ideologicznej, a tak duża ilość zmian — to istna rewolucja. (KK)

„Więź Gminna” z Recza

Rada Miejska w Reczu wydaje miesięcznik „Więź Gminna”, który redaguje zespół w składzie: Barbara Petschke, Zdzisław Kamiński, Zbigniew Ligus i Andrzej Horoszkiewicz. W każdym numerze sporo informacji o sprawach miejscowych — o szkole, domu kultury, projektowanej współpracy z miastem Esboe, w Szwecji, komentarze polityczne, wspomnienia o mieście i o życiu rodzinnym, teksty okolicznościowe, oferta najciekawszych książek z miejscowej biblioteki, nowinki sportowe, krzyżówka, humor. W sumie — sporo do czytania, i dużo informacji o życiu miasta. Redakcja mieści się w Urzędzie Miasta, pokój nr 1, telefon — 62. Dyżur redakcyjny w każdą środę od godz. 12 do 13. Każdy numer zawiera sporo reklam, a wszystkie mają interesującą oprawę graficzną. Cena numeru — 1000 zł. (KK)

Krzęcin woli szkołę

Rada Gminy uznała, że wznoszone właśnie przedszkole nie będzie potrzebne, natomiast niezbędne jest powiększenie ilości izb lekcyjnych. Postanowiono więc przeznaczyć nowy budynek na klasę dla „zerówek” i na trzy sale lekcyjne dla najmłodszych. Rada podjęła taką decyzję po zapoznaniu się z wynikami pracy specjalnej komisji, powołanej do zbadania potrzeby utworzenia przedszkola. Na czele tej komisji stał Zdzisław Wagner, a w jej ocenie (a później całej Rady Gminy) raczej szkoły okazały się ważniejsze. (KK)

Kluby radnych „S” Konsultacje

Po Gorzowie, Kostrzynie i Międzyrzeczu również w Dreźnie powstał nowy klub radnych NSZZ „Solidarność”. Spośród 27 członków Rady Miasta i Gminy przyłączyło się 15 radnych. (A.W.)

Sprostowanie

Wczoraj opublikowaliśmy list za tytułowany „Ujawniony liberal”, który napisał do nas Andrzej Buihak, a nie jak podaliśmy Jan Buihak. Za pomyłkę bardzo przepraszamy Autora i Czytelników.

O wszystkim co dotyczy: działalności gospodarczej, kredytów, handlu, podatków itp. można się dowiedzieć w punkcie konsultacyjnym UW w Gorzowie. Punkt organizuje również spotkania terenowe. 25 bm. takie spotkanie odbędzie się w Barlinku, w tamtejszym Urzędzie Miejskim. Spotkanie konsultacyjne w Choszczynie zaplanowane zostało na 29 bm., w Międzyrzeczu — 30 bm., a w Dębnie — 31 bm. W Gorzowie (UM) informacji można zasięgnąć w każdy poniedziałek od godz. 9 do 16.

Kulturalne larum nie ominęło kin. Z ogólnokrajowych statystyk wynika, że około 40 procent sal projekcyjnych przestało funkcjonować. W obszarze działania zielonogórskiego przedsiębiorstwa dystrybucji filmów sytuacja nie jest pozornie aż tak zła. Po kolejnej reorganizacji Okręgowej Instytucji Rozpowszechniania Filmów, która zmieniła nazwę na Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów — działa ona na terenie województwa zielonogórskiego i legnickiego. Dyrekcja znajduje się we Wrocławiu.

Z 48 dotychczas funkcjonujących kin, tylko cztery przestały istnieć — po dwa w obu województwach. Ale to tylko statystyczny powód do optymizmu. Tzw. substancję ratuje się przekształcaniem własnościowymi. Zrezygnowano z formy państwowego zarządzania. W obu województwach typowym kinem państwowym jest tylko zielonogórskie „Wenus”. Reszta to kina agencyjne, dzierżawione w większości przez byłych pracowników jeszcze OIRF. Inne formy własności to... prywatna i tzw. pozapaństwowa.

Pierwsze kino prywatne, zielonogórskie „Norwid”, nie wytrzymało konkurencji. Do dziś funkcjonuje jeszcze tylko jedno kino prywatne w Nowogrodzie Bocheńskim. Kinem pozapaństwowym, a więc istniejącym przy placówkach kulturalnych, jest sala filmowa przy zielonogórskiej „Estradzie”. Różni się tym od pozostałych, że ma prawo nawiązywania bezpośrednich kontaktów z dystrybutorem, np. ITI.

Te wszystkie przekształcenia spowodowały przede wszystkim olbrzymi spadek zatrudnienia. Każdy agent, zaraz po podpisaniu stosownej umowy, zwalnia połowę załogi.

Czy te wszystkie operacje poprawiły repertuar? Czy poprawiła się estetyka kin? Czy wreszcie widz odczuł w jakikolwiek sposób te wszystkie zmiany?

Otóż nie. Przede wszystkim trzeba zapytać, komu potrzebna jest aż tak skomplikowana struktura organizacyjna przedsiębiorstw po-

średniczących? Kopia filmowa nie jest klasycznym towarem handlowym — mówi Jan Stopeń, dyrektor IFDF w Zielonej Górze. Trzeba ją konserwować, odpowiednio przechowywać itp. Koszty tych czynności są olbrzymie. Takie możliwości techniczne ma tylko zielonogórska centrala przy ul. Prostej. Gorzej z pieniędzmi. Nie chcąc obciążać agentów kosztami, zielonogórski pośrednik ratuje się dzie-

Celuloidowa bieda

CZESŁAW MARKIEWICZ

zawiać własne pomieszczenia, prowadząc wypożyczalnię kasety wideo itp. Trudno też sobie wyobrazić, aby agent, np. z Cybinki, nawiązywał bezpośrednie kontakty z potentatem ITI.

Wygląda więc na to, że kina utrzymywane są trochę na siłę. Za udostępnienie kopii polskiego filmu, niską frekwencyjną, agent płaci mniej nawet niż minimalnie wynagoda tego przepisu Zespołów Filmowych. Tzw. kasę można robić na zagranicznych, najczęściej amerykańskich super produkcjach. Ale gdy przedsiębiorstwo otrzymuje tylko jedną kopię, którą musi najpierw wyświetlać przez trzy tygodnie w państwowym „Wenus”?

Najwięcej kontrowersji budzi repertuar. Każdy agent ma niby

prawo wybierać co chce, ale nie ma po prostu z czego. Nieco ambitniej do problemu repertuarowego podchodzi Klub Kultury Filmowej w Zielonej Górze, który przejął kino „Nawa”. IFDF przekazała klubowi filmotekę wideo do rozpowszechniania, dzieląc się z klubem po połowie. Profity z komercji miały być przeznaczone na dofinansowanie ambitniejszego, już kinowego repertuaru. Ale życie pokazuje, że i KKF zmuszony jest rozpowszechniać kasową siećkę.

Gdyby IFDF stać było na zakup kopii, oszczędziłoby to sporego obciążenia dystrybucyjnego, jakie stwarza forma wypożyczeń, np. od ITI.

Tymczasem z obserwacji dyrektora Stopenia jasno wynika, że wszystkim jest ciężko. Agenci próbują się ratować w podobny sposób jak ich mocodawca, czyli dzieląc się hal, przejęcia itp. W Głogowie np. agentka kina „Jubilat”

przedstawiła Radzie Miejskiej projekt zagospodarowania wolnej powierzchni kina. Miały tam powstać sklepy różnych branż, w tym mięsny. Rada zaakceptowała projekt, lecz zaleciła „zmianę asortymentu towarów na sprzedaż towarów związanych z rozpowszechnianiem kultury”.

I tu jest pies pogrzebany. Na ile kina, z takim repertuarem, wyświetlając filmy w coraz bardziej „okrojonych” warunkach są jeszcze placówkami kulturalnymi?

Tak więc statystycznie jeszcze jakoś wszystko w zielonogórskolegnickich kinach gra. Ale jeśli przejrzyć się temu... filmowi bliżej, jest on czarno-biały. Oby już wkrótce nie okazał się także niemy.

W Miostowicach Dolnych brak reklamy

Sytuacja finansowa Zakładów Ceramicznych w Miostowicach nie należy do zadawalających. Przetwarzana technologia produkcji, opierająca się w dużej mierze na pracy ręcznej, niewielki zys na wytworzony towar, nieciekawe wzornictwo i kolory wyrobów. Do tego należałoby dodać brak odpowiedniej reklamy i kontaktów z potencjalnymi firmami.

Przed wojną wytwarzano w Miostowicach cegły klinkierowe i płytki ceramiczne. W 1948 r. asortyment płytek rozszerzono, a w latach 60 rozpoczęto produkcję porcelitu.

Wśród 390 zatrudnionych dziś osób, 69 to pracownicy umysłowi. Sporo ludzi wypowiedziało pracę ze względu na bardzo niskie zarobki. Kształtują się one w granicach 720 — 730 tys. zł miesięcznie.

Tuż przy bramie wjazdowej do zakładu znajduje się sklep firmowy z dużym asortymentem wytworzonych tu towarów. Oferuje się go niekiedy i o 50 procent taniej. Niestety, sporo ludzi, nawet z pobliskich miejscowości nie wie że sklep istnieje. A przecież można byłoby sporo zarobić, gdyby kierownictwo postarało się o

nową technologię zakładu nie może sobie pozwolić.

Przymierzamy się do nowoczesnej reklamy — mówi dyrektor Pietraszko. Niestety, nie może na razie powiedzieć o prywatyzacji przedsiębiorstwa. Rozważamy sprawę, szkolimy, się pod tym kontem, ale jakiejś konkretnej wypracowanej koncepcji jeszcze nie mamy.



Fot.: LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Mniej, drożej i wolniej

ANDRZEJ WŁODARCZAK

Łza w oku kreci się na wspomnienie połowy lat 70, gdy w województwie gorzowskim uspołecznione firmy budowlane przekazywały co roku do użytku 4 tysiące mieszkań. W zeszłym roku gorzowski budowlany nie pomógł nawet wyjątkowo sprzyjającym pogodą. Budownictwo mieszkaniowe pada. I to przy pełnym zaopatrzeniu we wszystkie deficytowe jeszcze dwa lata temu materiały. Trudno o inne określenie tendencji, jakie zarysowały się w zeszłym roku...

W 1990 roku gorzowskie uspołecznione przedsiębiorstwa budowlane przekazały do użytku 1.487 mieszkań. Jest to o 374 mieszkań mniej niż w roku 1989.

Podobnie jak w latach poprzednich, najwięcej mieszkań wybudowano w ramach budownictwa spółdzielczego (851). Nieco mniej, bo 552 to rezultat inicjatyw podejmowanych przez zakłady pracy. W 1990 r. oddano lokatorom zaledwie 84 nowe mieszkania komunalne.

W poszczególnych miesiącach zeszłego roku budowano od zaledwie 13 mieszkań (maj) do 373 (grudzień). Nadal zatem panuje brak rytmiczności w pracy budowlanych.

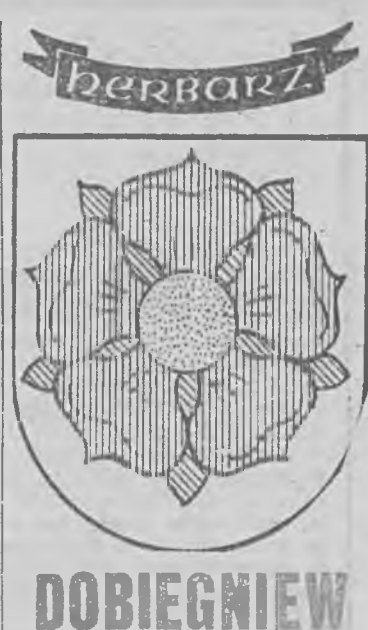
Równie duże różnice powstały między poszczególnymi miastami i gminami województwa. Najwięcej — jak zwykle — mieszkań wybudowano w Gorzowie (669). Na drugim miejscu uplasował się Międzyrzecz (108), na trzecim — Drezdenko (98), a na czwartym — Kostrzyn, Międzyrzecz i Strzelce Kraje (po 60). Zaledwie po jednym (!) mieszkaniu przekazano w Bierzwiniku, Lubiszynie i Pszczewie, a po dwa — w Dębnie i Związku.

O postępującym upadku gorzowskiego budownictwa mieszkaniowego świadczy także znaczny spadek liczby nowo rozpoczętych mieszkań. Jeśli w całym 1989 roku rozpoczęto budowę 2.073 mieszkań, to w 1990 r. — tylko 1.156. W miarę upływu czasu ta spadko-

wa tendencja zapewne jeszcze bardziej nasili się. Oznacza to, że w obecnym roku wybudowanych zostanie jeszcze mniej mieszkań.

Dla porządku odnotujmy i inne dane. Oto przeciętna cena kosztorysowa 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań wyniosła w grudniu 1990 r. 1.807 mln zł. Natomiast cena ta w budynkach rozpoczętych w grudniu wyniosła aż 2,1 mln zł. Ciekawe, czy znajdą się lokatorzy skłonni wpłacić po kilkudziesiąt milionów wkładu mieszkaniowego i po milionie czynszu miesięcznym...

Dziś — w przeciwieństwie do niedawnej jeszcze przeszłości — o ilości budowanych mieszkań decydują głównie pieniądze. Dramat budownictwa mieszkaniowego polega właśnie na braku pieniędzy. Nie brak dziś ani materiałów budowlanych, ani wykonawców. Właściwie tereny można znaleźć, jeśli dysponuje się odpowiednio wysokimi środkami finansowymi.



W drugiej połowie XIII w. z fundacji książąt wielkopolskich Dobiegniew wraz z rozległymi terenami nadany został zakonnikom z klasztoru w Owińskich. W 1303 r. w Dobiegniewie podpisany został układ między biskupem kamieńskim i margrabią brandenburskim. W XIV w. margrabiowie przejęli kontrolę nad miastem z tego okresu pochodzi najstarsza pieczęć miasta przedstawiająca brandenburski hełm z orlim piórem oraz z umieszczoną po bokach głową orła. Na tej głowie i bar dzo ładnej pieczęci widniał napis z polską nazwą miasta DOBEGNIEW. Jeden z egzemplarzy tej pieczęci przechowywany jest w Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu. Nieco późniejsza pieczęć Dobiegniewa z XV wieku posiada zamiast głowy orła niewielki wizerunek róż. Po raz pierwszy jednak róża jako główny wizerunek umieszczona została na małej XVII-wiecznej pieczęci sekretnej rady miejskiej. Opisała została w XIX-wiecznej książce o historii miasta przez P. van Niesena.

Począwszy od tej małej pieczęci na wszystkich późniejszych pieczęciach Dobiegniewa widnieje kwiat róż. A obecny herb miasta w białym polu czerwona róża heraldyczna z zielonymi listkami i złotym środkiem, liczy zatem około 300 lat. Jego geneza nie jest jednak do końca wyjaśniona, najpewniej motyw róży przejęty został z herbu jednego z wielu dawnych właścicieli miasta. Róża w herbie pieczętowała się wie le rodzin rycerskich, zarówno polskich jak i niemieckich.

Opisane przez mnie barwy herbu według XIX-wiecznego wizerunku inaczej przedstawiał W. Dworaczek w 1950 r. w pracy „Ziemia Lubuska”. W czerwonym polu złota róża. Jednak we wcześniejszych nie mieckich opracowaniach róża ma barwę czerwoną.

Przez krótki okres od 1809 r. zamiast róży posługiwano się pieczęciami z pruskim orłem.

WOJCIECH STRZYŻEWSKI



„UJAWNIONY LIBERAL”

Uprzejmie informuję, że nie zamierzam podejmować polemiki z panem Andrzejem Buihakiem. Pragnę jedynie poradzić mojemu adwersarzowi, by zechciał dokonać analizy swojego życiorysu i poglądów. Jest on w Zielonej Górze znany jako były wyznawca marksizmu-leninizmu. Liberalizacja tej ideologii, aż po drugą skrajność reprezentowaną przez pana Korwiną-Mikke może pobudzić do refleksji. Oby także zainteresowanego.

Jarosław Barańczak poseł na Sejm RP



Co robi David?

poje się dnia, w którym nie będę miał już nic do powiedzenia. Wyleję atrament do zlewu, wyrzucę pióro do kubka ze śmieciami i rąbnę młotkiem w maszynę do pisania. Automatycznie stanę się człowiekiem WOLNYM i pójdę na PIWO, po natchnieniu do prostych ludzi, Siadał FRAJERZE, powiedz i być może, że wszystko będzie O'KEY. Toczy się wojna ABSTRAKCYJNA. Kłamią! Boją się pokazać w telewizji PRAWDĘ o umieraniu za ROPE. Czytam KORAN i myślę, CZYM jest ALLACH dla wyznawców islamu. Otóż jest WSZYSTKIM. Dziś wielowiekowa kultura muzułmańska pada pod bombami. Wyznanie wiary, modlitwa, jałmużna, post, pielgrzymka do Mekki — to pięć filarów islamu. Szerzenie islamu za pomocą oręża, czyli wojna święta, jest zalecana przez Koran. „Nie ma Bo ga prócz Allacha, a Muhammad jest jego prorokiem”. Formuła ta wypowiedziana przez kogokolwiek z przekonaniem czyni go muzułmaninem. Słowa te wypowiada także muezin, kiedy wiele razy dziennie nawołuje „ze szczytu minaretu do modlitwy. Kto zna dzieje tej religii oraz jej miejsce w życiu Arabów, ten tym bardziej powinien niepokoić się losami wojny w Zatoce Perskiej.

David był pasterzem. Kiedy Filistynowie stanęli przeciw Izraelczykom, a Goliat im urgał, wyszedł mu naprzeciw David, z kijem, procy i pięcioma kamieniami w torbie. Wyglądał jak dziecko przy olbrzymie Goliacie. I strzelił z procy, i zabił potężnego Filistynczyka. A potem został drugim królem izraelskim.

Nic się nie zmieniło od prawników. Ludzie mają tylko DO-SKONALSZĄ broń. Silniejsi narzucają swoją wolę słabszym. Popieram walkę o niepodległość Litwy, Łotwy, Estonii. W jakiej trudnej jesteśmy sytuacji psychologicznej. Może wzorem biskupów polskich należałoby oświadczyć: przebaczymy i prosimy o przebaczenie. Parę dni temu minister Krzysztof Skubiszewski powiedział w Radiu Wolna Europa, że Litwinów są nacjonalistami. Po czym wymienił kilka przykładów złego traktowania Polonii na Litwie, zanim wiechali czołgi sowieckie. Gdzie ja to wyczytałem, że getto żydowskie w Warszawie było pilnowane przez Niemców, katuszów i granatowych policjantów? Posł Aleksander Malachowski w ostatnich rozmowach o cierpieniu namknął też o udziale niektórych nacjonalistów w hitlerowskie mundury, w tłumieniu Polaków w Warszawie. Jest tylko jedno wyjście. Zapomnijmy o brudach historii i podajmy sobie ręce ponad wodami Odry i Bugu. Nie będzie Autonomicznej Republiki Wschodniej Polski ze stolicą w Grodnie. Prezydent Lech Wałęsa ma poczucie humoru. Na zakończenie spotkania z parlamentarzystami w Belwedzie powiedział wyrażnie: „PRZYSZĘDŁEM tu, aby zrobić do bra robotę”. Ja natomiast ostatnio WYSZŁEM z formy pisarskiej.

Złe mi się robi, gdy widzę wojskowych w telewizji, jak używają komentować WOJNE Boże, z ich ust wychodzi cała nędra kaszarowej polszczyzny. Jakim ONI mówią językiem do milionów telewidzów? Przecież ekran to nie jest sąłka wykładowa dla żołnierzy. Im bardziej dyplomowany pułkownik, tym sztywniejsza stylizacja języka żywym z KONSPEKTÓW. Największa siła tkwi w prostocie. Zamiast szlabowego prorokowania, usłabym rzeczową informację. Podobno dzięki niemieckim firmom Saddam Husajn urosł w siłę militarną. Wojna to jest także przedświadczenie, w którym jedni umierają, a inni się boją. Najmężniej biją króla, a najeście giną chłopcy.

Jaki sens miało pokazanie w telewizji 16.01.1991 r. „Studia Poksa”, nagranych 5.01.1991 r? Wydarzenia poszły dalej niż gadulstwo Konstanty Gebert trache nieprzychylnie trzymał nogę na wodze. Nie lubię takich MANIER. Jacek Kuroń bez kreszuli, w dżinsach JACEK wypuszczonej na spódnice a la RUBASZKA. Oszpeścić, są różne formy oszczędzania. Hanna Krall powiedziała, że pierestrojka pozabawiła ludzi w ZSRR sensu życia. To bzdura.

Największa pomyłka Michaiła Gorbaczowa jest to, że chciał robić przebudowę DO PEWNEGO STOPNIA. Tymczasem GŁASNOŚĆ, uciwienie ponurych zbrodni systemu, działają jak kula zamachowa. Niczego nie da się już ODWROCIC ani ZAPOWNIĆ. Szkoda tylko krwi. Szkoda ludzi, którzy giną NIEWINNIE.

Czy świat składa się z ofiar i oprawców? Nie — mówi Hanna Krall. Więc z czego? Z chleba, margaryny, anten satelitarnych i niełuch?

Na Ziemi Świętej spadały rakiety. Saddam Husajn odgraża się, że da Żydom pawaćcać raz. Co za ironia losu? Czy pojawi się nowy DAVID, który powali GOLIATA?

ZBIGNIEW RYNDAR

Nie ma zgody na „policję municypalną”

Polska Agencja Prasowa otrzymała wyjaśnienie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczące jego sporu z władzami Poznania, na temat statusu i uprawnień straży miejskiej, która miała się tam nazywać policją municypalną. Minister nie wyraża zgody na to, aby formacja porządkowa, spełniająca ustawowe warunki przewidziane dla straży miejskiej, nosiła nazwę „policji municypalnej”. W państwie prawnym — stwierdza resort — nie może

być dowolności w posługiwaniu się pojęciem „policja”. Ma ona zdefiniowany ustawowo sens i zakres działania. Poznań nie chce odstąpić od nazwy „policja municypalna”, bo bez obowiązujących ustawowo uzgodnień wykonano już mundury i oznaki, zawierające tę nazwę — czytamy w piśmie MSW. W przypadku usunięcia niezgodności z ustawą o policji, statut poznańskiej straży miejskiej zostanie zatwierdzony. (PAP)

Marynarz pobił policjanta

Około godziny 2.30 na ulicy Sikorskiego w Kostrzynie policjant zatrzymał do kontroli samochód „Syrenka” kierowany przez Artura J. Ponieważ nie posiadał on przy sobie ani dowodu rejestracyjnego, ani prawa jazdy, otrzymał polecenie udania się do Komisariatu Policji w celu wyjaśnienia sprawy.

Gdy już tam podjechali, jeden z pasażerów „Syrenki”, 23-letni Piotr Sz. z Kostrzyna (zatrudniony jako bosman w Przedsiębiorstwie Państwowym „Żegluga Bydgoska”) zaczął znieważać policjanta siedzącego w radiowozie. Na prośbę, żeby uspokoił się, krewki marynarz podbiegł do radiowozu, otworzył drzwi i uderzył nim w słup o wietelnio. Spowodował w ten sposób straty rzędu 200 tys. zł.

Wówczas policjant wyszedł z wozu, by uspokoić rozrabiającego marynarza. Ten jednak chwycił policjanta za krawat i dwukrotnie uderzył go swoją głową w twarz. Policjant doznał obrażeń, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności jego narządów ciała na powyżej 7 dni.

Marynarz przyznał się do pobicia policjanta i wkrótce karę wymierzył mu sąd. (A.W.)

Austriackie odpady do Polski

„Coraz trudniej jest pozbyć się niebezpiecznych odpadów, a niedostatek pieniędzy w byłych krajach bloku wschodniego jest coraz większy. Dlatego (austriackie) ministerstwo ochrony środowiska planuje — w ścisłej tajemnicy — budowę spalarni odpadów specjalnych w Polsce. Rokowania są już daleko zaawansowane” — informuje wiedeński dziennik „Kurier”.

Gazeta pisze, że eksport austriackich tzw. specjalnych odpadów toksycznych do b. NRD stał się niemożliwy. Ponadto, zgodnie z ustawą o gospodarce odpadami, licencje na ich eksport mogą być wydawane tylko wówczas, jeśli wnioskodawca jest w stanie udowodnić, że zostaną one zużyte bez narażania na szwank środowiska kraju przyjmującego. Utrudniło to rozkwit „turytyki śmieci” i wiele austriackich przedsiębiorstw siedzi na górach toksycznych odpadów. Moce przerobowe krajowych spalarni śmieci są niewystarczające, a austriackie

gminy bronią się przed budową nowych na swym terytorium.

Minister ochrony środowiska Marlies Flemming znalazła wyjście — pisze „Kurier”. — „Austria zbuduje słabej finansowo Polskę spalarnię odpadów specjalnych, a w zamian będzie mogła tam wysłać swe śmiecie”.

Dodajmy, że strona austriacka ani na krok nie przybliżyła się do rozwiązania słynnej afery wyeksportowania do Polski w końcu lat osiemdziesiątych wielu tysięcy beczek austriackich toksycznych odpadów, deklarowanych jako „resztki lakierów i rozpuszczalników” lub jako „towar gospodarczy”. Nie chce ona uznać „zasady sprawy”, nakładającej na państwo austriackie obowiązek odbioru nielegalnie wywiezionych do Polski austriackich odpadów, argumentując, iż firmy zajmujące się tym oszukiwaniem procedurami przestały istnieć. (PAP)

Kurczaki bez smaku

— mówi KRZYSZTOF PINGOT, lat 36, dyrektor Lubuskich Zakładów Drobiarskich „ELDRÖB” w Świebodzinie.



— Dziennie ubijamy 4 tysiące indyków i 25 tysięcy kurczaków. Do zakładów dostarcza się każdego dnia 70 ton żywa, od hodowców prywatnych z woj. zielonogórskiego i częściowo gorzowskiego. Za kilogram kurczaka płacimy hodowcom 7300 złotych. To dość wysoka cena żywa, którą utrzymujemy kosztem małej rentowności. W ubiegłym roku sprze-

daliśmy wyroby za 170 miliardów złotych. Miesięcznie eksportujemy do RFN i Holandii od 100 do 200 ton mięsa drobiowego. Co miesiąc produkujemy 200 ton wędlin drobiowych. Mamy odbiorców w całym kraju. Zdolność produkcyjna zakładu nie jest w pełni wykorzystana. Po pierwsze — podaż drobiu jest mniejsza. Po drugie — spożycie mięsa drobiowego w Polsce jest niskie, dochodzi do 8 kilogramów rocznie na głowę ludności, podczas gdy na Zachodzie konsumpcja roczna wynosi 20 kilogramów.

Nasze urządzenia produkcyjne są w większości prototypami krajowymi. Psują się. Jest duża awaryjność. Natomiast pod względem technologii produkcji nie odbiegamy od krajów zachodnich, jednak daleko w tyle jesteśmy z opakowaniami. Brakuje nam odpowiedniej folii, tacek i urządzeń do pakowania. Nasze kurczaki — to pełnowartościowe mięso. Oczywiście, rosną, tylko 3 tygodni i brakuje im substancji smakowych. Kurczak hodowany w szybkim tempie nigdy smakuje nie dorówna swemu kuzynowi wiejskiemu. Ale przecież smak można ukształtować podczas zarządzania kulinarnego.

Tekst i fot. (ZR)

Rozmaitości z kraju

1 mln zł za prawo używania znaku wizyty papieskiej

Prawo wykorzystywania w celach handlowych i reklamowych specjalnego znaku, symbolizującego tegoroczną wizytę Jana Pawła II we Wrocławiu, uzyskać można za milion zł. Tak postanowił Urząd Wojewódzki. Znak wyłoniony został w wyniku konkursu, w którym zwyciężył Alojzy Łyszkiewicz. Jest to infuza z krzyżem papieskim, datą oraz stylizowaną literą „W” — jak Wrocław. Za darmo symbolu tego używać mogą tylko instytucje kościelne diecezji wrocławskiej.

Jan Zamojski stara się o majątek ordynacji

Mieszkańcy obecnie w Warszawie ordynat Jan Zamojski podjął starania o odzyskanie zakładów przemysłowych, które należały przed nacjonalizacją do jego rodziny. Zwrócił się w tej sprawie do kilku resortów i oczekuje m.in. zwrotu znajdujących się na Zamojszczyźnie trzech tartaków, trzech młynów, cukrowni „Klemensów” oraz browaru w Zwierzynie. Ordynat Zamojski zastrzegł sobie, aby do czasu uregulowania spraw własnościowych władze administracyjne nie podejmowały żadnych decyzji dotyczących przekształceń w jego dawnych zakładach.

Fundacja im. Opalińskich w Poznaniu

W Poznaniu powstała fundacja nosząca imię możnego i znanego rodu wielkopolskiego — Opalińskich. Zarządowi fundacji przewodniczy prof. Konstanty Kalinowski, a jej celem będzie ratowanie dla narodowej kultury pamiętek po Opalińskich. Zadaniem nr 1 jest renowacja ufundowanego przez nich barokowego kościoła oraz trumien i sarkofagów, odkrytych przed ośmioma laty w jego podziemiach.

Nerka za 250 tys. zł

Do kliniki nefrologii Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach coraz częściej zgłaszają się osoby pragnące sprzedać własną nerkę. Nie znajdując akceptacji dla takiej oferty, zamieszczają ogłoszenia w gazetach, podając cenę: 150-250 tys. zł. Co roku dokonuje się w Polsce ok. 400 operacji przeszczepienia nerki. Pacjentów, którzy oczekują na ten zabieg, jest 5-6 razy więcej.

Elektrycy dali przykład

W Białymstoku usypano 7-metrowe wzniesienie pod przyszły ołtarz, przy którym Jan Paweł II odprawi mszę podczas tegorocznego pobytu w tym mieście. Wydano na to miliard zł. Chyba jeszcze więcej kosztować będzie pilnowanie nasypu aż do przybycia papieża. Przepisy bezpieczeństwa wymagają bowiem, aby już od zaraz miejsce to było strzeżone dzień i noc. Zaapelowano więc: może znajdą się chętni do stróżowania nieodpłatnie? Przykład dali pracownicy Zakładu Energetycznego. Zbudują za darmo linię elektryczną, a uzyskane tą drogą 800 mln zł można będzie przeznaczyć na opłacenie wydatków związanych z godną oprawą wizyty papieskiej w Białymstoku. Także na wynajęcie stróżów.

Jesteśmy niedożywieni?

Coraz większa przepaść dzieli bogatych i biednych. W grudniu sondaż CBOS aż dwie z trzech rodzin, żyje na pograniczu ubóstwa. Stwierdzono, że ich sytuacja materialna nadal się pogarsza. Wśród najbogatszych, w co trzeciej rodzinie, status finansowy poprawił się. Wśród osób oceniających swoją sytuację jako przeciętną, co trzecia uważała, że w ostatnich miesiącach ich realne dochody wyraźnie się zmniejszyły. Lepiej powodzi się tylko 7 procentom rodzin. Co czwarta rodzina, aby przeżyć, musi korzystać z pożyczek lub sięgać do oszczędności.

Statystycy zaszli również do jadłospisu przeciętnej rodziny i porównali ilości spożywanych produktów z normami żywienia. Okazało się, że jesteśmy chronicznie niedożywieni. Zamiast 12 kg pieczywa miesięcznie, zjadamy 7, zamiast 90 dag kaszy i ryżu, tylko 16 dag. Wypijamy połowę normy mleka i jemy tylko trzecią część przewidzianą przez dietetyka ilości sera. Rekompensujemy to jedząc więcej jaj i mięsa. Nie gustujemy natomiast w rybach (są bardzo drogie). Mniej spożywamy również ziemniaków, warzyw i owoców. Jadłospis zależy oczywiście od zasobności portfela, ale statystycy zauważyli, że w ubiegłym roku nawet stosunkowo zamożne rodziny oszczędzały na wydatkach żywnościowych.

Co czwarta rodzina — bez większych wyrzeczeń stała na zakup ubrań i obuwiu. 90 procent ankietowanych źle oceniło stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych i związanych z wypoczynkiem. Ponadto większość rodzin nie planuje w bieżącym roku żadnych poważniejszych zakupów. Wyłania się więc obraz rodziny żyjącej skromnie, bez oszczędności, realizującej model ubranio-żywnościowy. (W.G.)

Telewizja szkodzi oczom

Badania przeprowadzone przez grupę naukowców z amerykańskich wykazały, że długie oglądanie telewizji oraz praca na monitorach komputerowych są szkodliwe dla oczu. Nie należy to przy tym od jakości ani aparatu, ani oglądanego obrazu.

Naukowcy ustalili, że wśród wymienionej grupy ludzi wzrasta zapotrzebowanie organizmu na witaminę A, nawet 50-krotnie. Brak tej witaminy powoduje tzw. kurzą ślepotę, trudności z widzeniem w nocy oraz uczucie na silne światło. (PAP)

Sposób na język obcy

W ciągu 9 dni można opanować język obcy w stopniu pozwalającym na ustne komunikowanie się w podstawowych sytuacjach życia codziennego. Zapewnić to może metoda zwana alternatywną, opracowaną przez zespół psycholingwistów i metodyków z kilku ośrodków naukowych w kraju.

Eksperymentalne kursy przeprowadzane już od 3 lat w grupach 7-10 osobowych, wykazują wysoką efektywność. Uczestnicy kursów w 70-90 proc. przyswajali założony program (2-3 tysiące jednostek leksykalnych). Nowością jest tu wykorzystanie niedoceńnianych dotąd w procesie nauki języków obcych: podświadomości, intuicji i emocji. Wyrabia nie określonych nawyków językowych odbywa się jakby mimo woli, bez rygoru korygowania błędów, ocen, sprawdzianów, słownem z pominięciem wszystkiego, co stresuje ucznia i wywołuje reakcje odwrotne do pożądaných. Uczniowie nie mają ani podręczników, ani kasetów. Uczą się „na żywo” podczas gier i zabaw, słuchania muzyki, aranżowania różnych sytuacji, zbliżonych do realnego życia. (PAP)

Lista strat ziemiaństwa...

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk oraz powstałe przed trzema laty Archiwum Wschodnie w Warszawie opracowały „Listę strat ziemiaństwa polskiego w latach 1939-1956”. Obejmuje ona osoby zamordowane, zaginione lub zmarłe śmiercią naturalną bezpośrednio po represjach, jeśli zgon był nimi spowodowany. Dotyczy to tych osób (wraz z najbliższą rodziną) które po 1918 roku były właścicielami (współwłaścicielami) majątków, pochodzącymi z rodzin ziemiańskich.

Opracowujący listę zwracają się do wszystkich, którzy mogą przyczynić się do jej uzupełnienia, aby w sprawie szczegółowych danych skontaktowali się z Krzysztofem Jasiewiczem, ul. Stawki 21 m. 32, 01-040 Warszawa albo z redakcją miesięcznika „Karta” w Warszawie, ul. Krucza 38 p. 713; tel. 239-231 w. 498.

Najtaniej — najdrożej

Prawda podana przez Wojewódzki Urząd Statystyczny jest taka: za żywność najwięcej trzeba płacić w Gorzowie, Ślubicach i Myśliborzu. Ceny większości artykułów spożywczych — między innymi schabu, wołowiny, szynki, mleka, sera, masła, maki, kukru, ziemniaków i jabłek — w Gorzowie są wyższe aniżeli w innych miastach województwa.

Pewnym pocieszeniem może być fakt, iż w Gorzowie i województwie za schab z kością, wołowinę i ser twarogowy płaci się mniej niż w województwach poznańskim i szczecińskim. Najwięcej — spośród województw zielenogórskiego, poznańskiego i szczecińskiego — kosztuje w Gorzowie szynka, masło, mąka, ziemniaki i jabłka.

W porównaniu z cenami ze stycznia ubiegłego roku w grudniu ceny zdecydowanie większość ci towarów były wyższe o 50 do 80 proc. Zjawiskiem charakterystycznym dla 1990 roku był — informuje WUS w Gorzowie — stosunkowo duży wzrost cen artykułów o znaczeniu podstawowym dla życia — raz. relatywnie niskie podwyżki cen artykułów decydujących o standardzie życia.

Boczek surowy zdrożał więc w ciągu roku z 10,048 do 20,150 zł, kielbasa zwyczajna z 12,601 do 22,574 zł, jajka z 523 do 1,150 zł, masło z 3,329 do 5,804 zł. Natomiast ceny pralek automatycznych wzrosły tylko o 44,3 proc., telewizorów — o 66,3 proc., a ze stawów wypoczynkowych — o 20,3 proc.

I na koniec jeszcze taka oto informacja. Najwyższe marże detaliczne gorzowscy handlowcy pobierają na smalec, cebule, jabłka, marchew i mąkę, a najniższe — na telewizory oraz radiowy sprzęt stereo. (A.W.)

Rusza produkcja „X 1/79”

Załoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych S.A. w Bielsku-Białej już zmontowała 300 sztuk nowego pojazdu — „X 1/79”. Na przełomie I i II kwartału fabryka wykona kolejne 300 egzemplarzy auta. Produkcja seryjna ruszy dopiero w czerwcu br. Jednak nieszybko nowy samochód pojawi się na naszych drogach. Najpierw „X 1/79” musi wziąć udział w Światowym Salonie Samochodowym. Potem po promocji w stacjach sprzedaży „Fiata”, co nastąpi prawdopodobnie w ostatnich tygodniach br., zostanie podjęta decyzja.

Produkcja nowego auta pociągnęła za sobą konieczność budowy i rozbudowy zakładów w Bielsku-Białej i Tychach.

W tym roku fabrykę opuści 230 tys. pojazdów, tj. o 40 tys. sztuk więcej niż w 1990 r., w tej liczbie będzie około 35 tys. „X 1/79”. W przyszłości FSM zamierza produkować rocznie 350 tys. samochodów, więcej „X 1/79”, a mniej fiatów 126 FC i fiatów bis. Warto też wiedzieć, że blisko 58 tys. samochodów znajdzie się w sprzedaży w sieci „Fiata”.

Nowa, prywatna firma konsultingowa

«Business — INFO» S.C.

świadczy usługi w zakresie:

- uruchomienia nowej działalności gospodarczej
- obliczania deklaracji i zeznań podatkowych
- prowadzenia rachunkowości na zlecenie
- doradztwa podatkowego
- oceny wniosków kredytowych
- bankowości (rozliczenia zagraniczne, obrót czekowy i wekslowy)
- organizacji kursów menedżerów
- poszukiwania partnerów do joint ventures
- negocjowanie kontraktów z partnerami zagranicznymi
- tłumaczenie tekstów (rosyjski, niemiecki, angielski)

Głogów, ul. Kadłubka 5, tel. 33-32-73.

3754-C

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
„MORATEX”ZAKŁAD ODZIEŻOWY
68-213 Lipinki Łuż.
ul. Górna 23a, tel. 146

POSIADA W SPRZEDAŻY:

- ubrania robocze ocieplane,
- ubrania robocze drelchowe,
- bluzy ocieplane,
- kurtki ocieplane z tkaniny figaro,
- koszule flanelowe,
- rękawice ocieplane — jedno-palcowe.

841-Z

„OMNIHURT”

SPRZEDAŻ HURTOWA TOWARÓW KRAJOWYCH

- OBUWIA
- ODZIEŻY
- BIELIZNY OSOBISTEJ I POSCIELOWEJ

ZIELONA GÓRA, UL. BALLADYNY 7,
w godz. 7.00—16.00.

634-Z

DEZODORANTY

Z IMPORTU

oraz artykuły chemii gospodarczej

SPRZEDAŻ HURTOWA

Ceny konkurencyjne.
Zielona Góra, ul. Wandy 17
tel. 710-39, telex 433621.

847-Z

Bank Spółdzielczy
w Sławie

ul. Waryńskiego 43, tel.-fax 6327, 6470 tlix 0433471 bank pl

zaprasza do:

- lokowania środków przy oprocentowaniu do 72 proc. w stosunku rocznym,
- wykupienia udziałów członkowskich na rewelacyjnych zasadach w zakresie uzyskiwanej dywidendy oraz oprocentowania kredytów dla członków BS

oferuje

w zakresie obsługi:

- w pełni skomputeryzowaną obsługę klientów na sali operacyjnej banku zarówno w zakresie przetwarzania danych jak też i obiegu dokumentów.

*

- Dla członków naszego banku już dziś mamy informacje, że wynik finansowy za 1990 r. daje realną podstawę do uchwalenia przez Zebranie Przedstawicieli Banku oprocentowania wniesionych udziałów w wysokości 200 proc. w stosunku rocznym.

Jeżeli jeszcze nie wykupiłeś udziałów i nie lokujesz środków pieniężnych w naszym banku wiedz o tym, że z każdym dniem tracisz.

AK-68



POLMOZBYT

Tylko u nas kupisz
w cenie roku 1990Poloneza
FSO-150053.000.000 zł
42.000.000 złKupując samochód
oszczędzisz 10.000.000. —

Sprzedaż prowadzą i informacji udzielają punkty sprzedaży

Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 tel. 60-600 w. 206
Zary, ul. Zielonogórska tel. 32-21
Swiebodzin, ul. Łęgowska 8 tel. 242-31
Szprotawa, ul. K. Marksa 1 tel. 30-30
Leszno, ul. Rydyńska tel. 203-831
Koscin, ul. Śmiglelska 60 tel. 121-254
Gostyń, ul. Marchlewskiego 140a tel. 20-035

Życzymy udanych zakupów.

AK-79

AUTO-MOTO

ZUKA — tanio sprzedam. Gorzów,
tel. 246-84.

73-GG

SPRZEDAM pilnie samochód ciężarowy marki DAF, ciągnik siodłowy 25 ton. Głogów, Marcowa 23

3756-C

SPRZEDAM tanio w bardzo dobrym stanie ładę 2105, 1300 cm sześci. Gorzów, Kołtāja 8b/6, tel. 73-277

72-GG

SPRZEDAM samochody audi 100, 1987, fiat 242, model 83 na części suzuki GTS-100, fiata 132. Łęknica, tel. 90, po 18.00.

874-Z

SPRZEDAM tanio syrenę 105 sprawna, ubezpieczoną, hak holowniczy Bojadla, Słoneczna 1, tel. 134.

876-Z

SPRZEDAM fiata 126p rok 1930 po remoncie, rejestracja do 22.09.91, ce na 7.700.000 — Gubin, 66-620 Pułaskiego 25.

878-Z

LOKALE

FIRMA poszukuje pomieszczenia na gazynowo-sklepowe, pow. min. 30 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową artykułami przemysłowymi. Zielona Góra, tel. 56-78.

829-Z

SPRZEDAM pół domu w Ruszowicach 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki. Głogów, 33-42-94 po 16.

3761-C

KAWALER poszukuje mieszkania w Głogowie. Oferty: Biuro Gazety Głogowskiej — dla 3758-C.

3758-C

MIESZKANIE dwupokojowe, centrum, parter — pilnie kupię. Zielona Góra, tel. 66-888.

846-Z

SPRZEDAŻ

POLONEZA 1600 — 1969. Zielona Góra, tel. 56-69.

873-Z

SPRZEDAM dwuosobowy rozrząsacz obornika typ RT-44. Wiadomość: Moszowice 30 k/Głogowa.

3749-C

KURCZAKI — brojlery do uboju — sprzedam. Bełecin 66.

858-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZA
PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 16, w godz. 10—15.

658-Z

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

„PRZEŁOM”

W DRZECINIE K. SŁUBIC

WOJ. GORZÓW, TEL. 20-01 SŁUBICE

sprzeda:

- | | |
|-----------------------------|--------|
| 1. Kombajn „Bizon” Z-056 | szt. 1 |
| 2. Kosiarka pokosowa E-302 | ” 1 |
| 3. Przystawek E-295 | ” 1 |
| 4. Podajnik kulek do zboża | ” 1 |
| 5. Ciągnik kołowy U-1222 | ” 1 |
| 6. Silnik do C-385 | ” 1 |
| 7. Ładowacz ND-4 | ” 1 |
| 8. Beczkowóz NVTF-8 | ” 1 |
| 9. Kombajn do buraków Z-413 | ” 1 |
| 10. Plug 4-skibowy PN4-35 | ” 1 |

Cena do uzgodnienia.

AK-80

ZAMIANY

POSIADAM nowy rozdrabniacz uniwersalny typ H-938 — zamiennie na śrutownik Bąk — Zielona Góra, tel. 75-250.

875-Z

PRACA

POSZUKUJĘ pilotów turystycznych ze znajomością j. niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Biuro Turystyczne „Saturn” — Gubin, ul. Lubuska 1.

872-Z

ZGUBIŁ

ZGUBIONO pieczęć: Zakład Remontowo-Budowlany Bogdan Geszka, ul. Mleczarska 3/2, 67-200 Głogów.

3750-C

Uczciwego

do prac gospodarczych

zatrudnię

możliwość zakwaterowania i wyżywienia. Oferty — Zielona górska dla 895-Z.

895-Z

Zestawy wypoczynkowe

— holenderskie, skóropodobne — na zamówienie. Można oglądać — Głogów, sklep meblowy, ul. Mickiewicza 59. Kontakt: Nowa Sól, tel. 77-581.

3763-C

ANTENY SATELITARNE

CX 65-75 — CX-85, Johanson. Antena 84 kanały — sprzedaż i montaż „Budomat” Zielona Góra, Lisia 51/43, tel. 604-63.

892-Z

Nowość

— „KOMPUALARM”

zabezpieczenie mieszkań przed włamaniem oparte na technologii komputerowej. Zielona Góra, tel. 642-57.

898-Z

USŁUGI

SWIADCZE usługi transportowe w kraju i za granicą. Głogów, Marcowa 23.

3757-C

UKŁADANIE boazerii, glazury, tapety. Głogów 33-81-94.

3753-C

RÓŻNE

ANTENY satelitarne CX, najniższe ceny. Dekodery, Film Net, TeleClub, RTL, SATEC. Zielona Góra, ul. Chmielna 20, tel. 701-17.

736-Z

NADRUKI reklamowe na upominkach firmowych (długopisach) notach, kalendarzach, zapalniczkach itp. Zielona Góra, tel. 55-29 godz. 10.00—14.00.

796-Z

WIDEOREPORTAŻE, wideoreklamówki, montaż TV sat, Zielona Góra, tel. 43-96.

762-Z

SZYBY i inne części do samochodów zagranicznych sprowadzamy na zamówienie klienta. Głogów, Szymańskiego 5, tel. 33-35-60.

3751-C

SKLEP „TELE-AUDIO-WIDEO” poleca: —kasety magnetofonowe nagrane — cena detaliczna 11.000 — cena hurtowa 8.500, telewizory japońskie i RFN. Najwyższa jakość — najniższe ceny. Głogów, Szymańskiego 5.

3752-C

TV SAT — najtaniej. Zielona Góra, tel. 42-31, wew. 383.

845-Z

MEBLE kuchenne, pokojowe, komplety wypoczynkowe swarzędzkie oraz AGD oferuje sklep w Kożuchowie, ul. Zielonogórska 8.

877-Z

Zatrudnimy

- mistrzów i czeladników
piekarskich

do nowo otwieranej piekarni w

KOZUCHOWIE

Telefony w Zielonej Górze
45-32 lub 648-10, po 16.00.

880-Z

„MADA”,
poleca:

zabawki, artykuły codziennego użytku, sprzęt audio-video — HURT, DETAL.
Telewizor „Sony” 19 cali — 6.600.000 zł.
Telewizor „TEC” 20 cali — 4.500.000 zł.
Video „Sony” 2 głowice — 4.700.000 zł.
Video „Sony” 4 głowice — 5.800.000 zł.
Odtwarzacz video „Gold Star” — 2.500.000 zł.
Taśmy video „Shivaki” — 33.000 zł.

ZAPRASZAMY — Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeźna 1 (siedziba LOK), tel. 288-85 w godz. 9.00—15.00.

128-Zb

Najnowsze propozycje KOMPUTERY

MONARCH hit 91

- MONARCH KT 88/10 — MONO, 10 MHz, 640 KB RAM — 7.000.000
- MONARCH AT 286/12 — MONO, 12 MHz, 1 MB RAM HD 40 MB — 10.500.000
- MONARCH ATB 386/25 — MONO, 25 MHz, 1 MB RAM HD 40 MB — 17.600.000
- Drukarki SEIKOSHA SP 2000/195 zn/S/10" — 3.000.000
- MP 5350/300/S/15" — 7.400.000
- Sieci NOVELL NET WARE, ELS NET WARE SFT/ADVANCED NET WARE V.2, 15 NET WARE 386 V.3.1,
- LICENCJONOWANE OPROGRAMOWANIE FIRMY MICRO-SOFT

Odbiór natychmiastowy.
Zapewniamy 12-miesięczny serwis gwarancyjny u Klienta.

Tel. 324-989, 323-974

Fax 323-751, Tlx 045491 WAR PZ

ul. Parkowa 30, 66-412 Gorzów Wlkp.

Wartex



AK-49

to solidność, 6 lat doświadczeń,
zawsze z najnowszą techniką komputerową

FOTO - OFERTA

Profesjonalne kamery typ MINIPORTRAIT 403
f-my POLAROID do expressowych zdjęć paszportowych
i legitymacyjnych oraz materiały eksploatacyjne

oferuje

Przedsiębiorstwo Handlowe R.U.D.I.M.E.X.

al. Konstytucji 3-go Maja 10, 63-958 Zielona Góra
tel. 32-83, tlx 043 3503 INFO PL

AK-45

GABINET KOSMETYCZNY

KROSNO ODRZ.
ul. Parkowa 2

zaprasza

codziennie od godz. 8.00 do 20.00, w soboty od 9.00 do 14.00.

871-Z

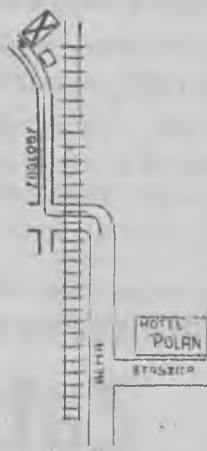
SKLEPY! HURTOWNIE! zegarki

— bogaty wybór
Zawsze minimum 150 wzorów.
Także ścienne

KALKULATORY,
ZAPALNICZKI JEDNORAZOWE
I ZABAWKI DROBNE

Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.

Możliwość rabatu dla hurtowni-
ków.
Zielona Góra, Zagłoby 3, tel. 639-
43, 227-93 w godz. 8.00—16.00



821-Z

HURTOWA SPRZEDAŻ

— CHEMII GOSPODARCZEJ

oraz

— ZABAWEK ZACHODNICH

z dostawą na miejsce.

SZCZECIN
ul. Bogurodzicy 15,
tel. 383-06.

864-Z

LODY I MROZONKI

najtańsze i w szerokim, niczna
nym dotychczas asortymencie

LODY

produkcji krajowej i z impor-
tu w 20 asortymentach

- rożki
- rolady
- torty
- w kubeczkach
- w wafli
- na patyku

ZUPY MROŻONE

WYROBY

GARMAŻERYJNE

WARZYWA

MROŻONE

Oferuje do sprzedaży nowy,
oczekiwany przez Was partner
handlowy:

LUBUSKA
WYTWORNIJA WIN

— Hurtownia Mrozonek
w Zielonej Górze
ul. Moniuszki 16, pok. nr 9

Szczegółowe informacje, tel.
724-66, w. 218; 703-69.

AK-63

Malarz-tapeciarz — poleca
swoje usługi.

Szybko, solidnie, tanio.

Zielona Góra,

ul. Drzewna 22/4

897-Z

JEANS

Atrakcyjne formy płatności

HONGKONG

czarny, niebieski

13,75, 14,5 oz

WŁOSKI — niebieski

— 14,0 oz

sprzedaż

HURTOWNIA TOWARÓW

IMPORTOWANYCH

„A T R E Y”

Zagań, ul. Kilińskiego 1

Tel. 27-12, 34-43, tlx 433398

czynna od godz. 8.00 do 15.30.

AK-246

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„LUG”

HURTOWNIA — ZIELONA GÓRA, UL. KRĘTA 5
(załeczone przedsiębiorstwa „Polsport”)

oferuje

- sprzęt oświetleniowy w szerokim asortymencie,
w tym m.in. wyroby Zakładów „Polam” Piła
- żarówki 25 W, 40 W, 60 W, 75 W, 100 W, 150 W
- żarówki sodowe
- świetlówki 8 W, 13 W, 20 W, 36 W, 40 W
- osprzęt elektroniczny.

NISKIE CENY.

tel. 706-88 i 616-97

859-Z

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Zielonej Górze

zatrudni

od zaraz pracowników na stanowiska:

— SPAWACZA — wymagane posiadanie uprawnień na spa-
wanie elektryczne i gazowe

— STOLARZA

— KONSERWATORA MASZYN.

Zapewniamy wysokie zarobki oraz bilety wolnej jazdy na
środki komunikacji miejskiej pracownikowi i jego rodzinie.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela Dział Służby Pra-
cowniczej, Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 115, tel. 44-86
wew. 277.

AK-78

„ATREY”

HURTOWNIA TOWARÓW IMPORTOWANYCH

Zagań, ul. Kilińskiego 1
tel. 27-12, 34-43 tlx 433398
czynna od 8.00 do 15.30

prowadzi ciągłą sprzedaż

— piwa

— wina

— szampanów

— wyrobów
spirytusowych

HANDEL Z NAMI TO DOBRY INTERES.

Zapraszamy.

AK-28



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.00 Dzień dobry; 9.10 Sio lat — Magazyn Ubezpieczeń Spółdzielczy; 9.20 Domowe przed-
szkole; 10.05 „Gliniarz i prokurator”
(7) — serial USA; 10.55 To się mo-
że przydać; 11.55 Wiadomości;
12.00—16.00 Telewizja edukacyj-
na; 12.00 O naturze rzeczy (2);
12.30 Duchy zamków polskich (3);
13.00 Spotkania z literatu-
rą; 14.05 Agrozkoła; 14.30 Ziemia
— nasza planeta — Lodowce; 15.05
Kim być?; 15.30 Stare miasto w
Szanghaju; 16.00 Program dnia;
16.10 Video—Top; 16.20 Dla mło-
dych widzów: „KWANT” oraz film
z serii „O naturze rzeczy” (3);
17.15 Teleexpress; 17.35 Spotkania;
18.00 10 minut; 18.10 Ostatni Pow-
staniec — film A. Janickiego; 18.45
Magazyn Katolicki; 19.15 Dobranoc
— „Psi żywot”; 19.30 Wiadomości;
20.05 „Gliniarz i prokurator” (7) —

ser. prod. USA; 20.55 Pegaz; 21.25
Studio Sport; 22.30 Wiadomości;
22.45 Jazz Jamboree 90 — Toots
Thielemans Trio; 23.20 J. ang. (42).
PROGRAM II: 7.55—9.00 Telewi-
zja śniadaniowa; 7.55 Powitanie;
8.00 „Ulica Sezamkowa” — program
dla dzieci; 9.00 Transmisja z obrad
Sejmu; 17.00 Kosmopolak — film
dok. o Jacku Kaczmarskim; 18.00
Program lokalny; 18.30 „Cudowne
lata” — serial USA; 19.00 Obserwa-
tor; 19.20 Wojna i pokój; 19.30
Język niemiecki (12); 20.00 Studio
Sport — ME w łyżwiarstwie figu-
rowym (jazda dowolna kobiet);
21.00 Express reporterów; 21.30
Panorama dnia; 21.45 Perły z
lamusa — „Jestem zbiciem”
— film prod. USA (1932 r.);
22.25 Sport; 23.35 Rozmowy z Cze-
stawem Miłoszem (9); 23.50 Komen-
tarz dnia; 23.55 CNN — Headline
News.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS: 11 Boutique; 12 Gorą-
cy pieniądze; 12.35 Dezerat M —
serial; 13 Bogaci i piękni — serial;
13.20 California Clan — serial; 14.05
Die Springfield Story — serial;
14.50 Australian Open '90; 15.50 Buck
James — serial; 17.10 Gorący pie-
niądze; 17.45 Salvatore; 18 Der
Sechs — serial; 19.10 Gorący pie-
niądze — serial; 19.20 Jump Street
— serial; 20.15 Die Football — Prin-
zession — komedia USA; 22.30 RTL
aktuel; 22.45 Countryman — film;
00.30 Tote Engel, lügen nicht —
USA.

FILM NET: 9 Gread McGonagall
— komedia; 11 Voice in the Night
— USA; 13 Return of the Rebels
— dramat; 15 Voyager from the
Unknown — fantasy USA; 19 Let-
hall Weapon — „Zabójcza broń” —
sensacyjny USA; 21 Quicker Than
the Eye — action USA; 23 Monkey
Shines — An Experiment in Fear —
horror; 1 Inadmissible Evidence —
USA; 3 Hellcamp — „Piekłny o-
bóz” — USA; 5 Up the Academy —
komedia USA.
SAT 1: 9.05 Love Boat — serial;
10.10 Blick; 10.15 Der Wind in den
Weiden — serial; 13 Tele-Borse;
14 Nachbarn — serial; 14.25 Love
Boat — serial; 15.15 The Real Ghos-
tbusters — serial; 15.55 Dymiący
Colt — serial; 16.45 Make Up and
Pistol — serial; 17.50 Die reinste
Hexeral — serial USA; 18.45
Blick; 21 Die tollkühnen Männer in
ihren fliegenden Kisten — film
fab.; 23.30 König Ballermann — kry-
minał.

SKY ONE: 11.30 Młodzi lekarze
— serial; 12 Zuchwały i piękny;
12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30
Sprzedaj stulecia — telturniej; 14
Wyznanie — serial; 14.30 Another
World — serial; 15.15 Loving — se-
rial; 15.45 Oto Lucy — serial; 16.15
Oczarowanie — serial; 18 Zgubiony
w kosmosie — serial; 19 Family
Ties — serial; 19.30 Sprzedaj stu-
lecia; 20 Miłość w pierwszym rze-
dzie; 20.30 W żywym kolorze; 21
Simpsonowie — serial; 21.40 Skrzy-
dła — serial; 22 Medzecz — serial;
23 Miłość w pierwszym rzędzie;
23.30 Nocny dwór — serial.

PRO 7: 10.20 Doogie Howser —
serial; 11.15 Ein Colt für alle Fä-
lle — serial; 12.05 Die Qual der Un-
gewissheit — film; 13.40 Die Leu-
te von der Shiloh Ranch — serial;
14.45 Rascal der Waschbär — se-
rial; 15.45 Flipper — serial; 16.10
Die Wolltöns — serial; 17 Doogie
Howser — serial; 17.25 Prost Hel-
mut — serial; 18 Petrolcelli — se-
rial; 19.20 Ein Colt für alle Fälle
— serial; 21.45 Hawaii Fünf Null
— serial; 22.40 Zinksarge für die
Goldjungen — film; 00.15 FBI —
serial; 1.05 Das as im Amel — film.
MTV: 10.30 VJ. P King; 14 VJ.
P. Dann; 16 YO! MTV Raps; 16.30
Club MTV; 17 Coca Cola Report;
17.15 News At Night; 18.30 MTV
Prime; 19.30 Dial MTV; 22.30 Night
at the Movies; 23 Saturday Night
Live; 23.45 News At Night; 3 Noc-
ne Video.

EUROSPORT: 9 Bilard; 12 Tennis;
14 Narciarski raport Forda; 15 Bil-
lard na żywo; 19 Wiadomości spor-
tu motorowych; 19.30 Wiadomości
eurosportu; 20 Bilard na żywo;
00.00 Lżywiarstwo figurowe; 1.30
Wiadomości eurosportu.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02,
10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20,
21, 22 — wiadomości, 5.20 Gimnasty-
ka poranna; 5.30 Poranne rozmaito-
ści rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15
Radio Biznes; 9 Cztery pory roku;
10.30 J. Collins „Zony z Hollywood”;
10.40 Kto piosenki te zna; 11.30 Prze-
boje non stop; 12.35 Radio kierow-

ców; 13.08 Przeboje mistrzów; 13.35
Radio Rolnicza antena; 14.05 Magazyn mu-
zyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i ak-
tualności; 16.50 Dziennik Radia Wa-
tykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30
Radio dzieciom: „O cudownym pta-
ku Karli”; 20.15 Koncert życzeń;
20.35 W kilku taktach, w kilku sto-
wach; 20.40 Notatnik kulturalny;
22.15 Emanuel Feuermann — naj-
większy wiolonczelista XX wieku;
23.15 Panorama świata; 23.30 An-
toni Wroński zaprasza.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.20, 0.55
— wiadomości; 7.10 Mozaika muzy-
czna; 8.20 Orkiestry zespoły solis-
ci; 8.40 i 22.40 „Życie towarzyskie i
uczuciowe” — odc. 9.10 Reportaż
muzyczny; 9.50 i 17.50 „Plac Czer-
won”; 10 Koncert z tematem: Kon-
cert kompozytorów polskich; 11 Ra-
dio kontakt (44-72-75); 13 Z malowa-
nej skrzyni; 14.05 Portret muzyka;
Zbigniew Wodecki; 14.50 Pamiętni-
ki i wspomnienia: „Czas kobiet”;
15 Album operowy; 15.45 W klesz-
czach reggae; 16.30 Dzieła style, epo-
ki; 18 Klub płytowy; 19.50 Wieczór
w filharmonii; 20.40 Andrzej Hioł-
ski — 50 lat na scenie i estradzie;
21.25 Belletron kulturalny; 22.05
Świat będzie nucił piosenkę fran-
cuską; 23 Tradycje śpiewu chóralne
go; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12,
14, 16, 17, 18, 23 — wiadomości; 6.15
Informacje sportowe; 7.30 Polityka
dla wszystkich; 8.30 i 13 „Polowa-
nie na Czerwony Październik”; 9.05
Bez względu na pogodę; 10.40 i 19.50
„Przypadki Augie’o Marcha”; 11.30

Muzyka w dawnym stylu; 12 Radio
Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki;
14.03 Z klasyki XX wieku; 15.15
Brum; 16—19.30 Zapraszamy do Trój-
ki; 18.15 Klub Trójki; 19.30 Złote na-
grania Programu III; 20 Blues wco-
raż i dziś; 20.45 Fernata; 21.30 Po-
eci piosenki; 21.55 Studio nagrań;
22.45 Opera tygodnia: R. Strauss
„Arabella”; 23.10 Klub folkowy;
24—4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30,
16, 19.30; 23.55 — wiadomości; 5—8.30
Poranek z Czwórka; 5.20, 6.20, 7.20
Język angielski; 8.30 Żyja wśród
nas; 8.50—10 Radio najmłodszych; 10
Rozmaitości krajowe i zagraniczne;
10.30 Swingowe granie; 11—12.27
Dom i świat (28-57-12); 12.35, W ga-
lerii muzyki; 13.45 Pejzaż polski;
14—17.35 Teraz my; 17.35 Szkoła
współczesna; 17.50—19.30 Widnokrag;
17.55, 18.25, 18.50 Małe monografie
jazzowe; 19.35 W. A. Mozart: muzy-
ka teatralna; 20.05 Język francuski;
20.30 Kultura i okolice; 21 Posłu-
chaj, przeczytaj; „Na wysokiej po-
loninie”; 21.10 Arcydzieła muzyki
XX wieku; 22 BBC — retransmisja;
23 Soul, muzyka smutku i radości;
23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOSNI
ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i
muzyka; 16.15 Muzyka popołudnie
(aud. A Nawrockiego); 17.20 Zielo-
nogórska Szkoła Kabaretu (aud. C.
Gaika).

NA DEPTAKU

INTYMNOŚĆ BEZ HACZYKA

W zielonogórskiej kawiarni „Paloma” codziennie kwitnie życie towarzyskie. Gwar, szampan, mariboro, ładne dziewczęta w mini spódniczkach, niezrędko egzotyczni goście. Sio wem — narszenie Europa. A pod sufitem program z satelitą. Mito i wesoło.

Natomiast w ubikacji męskiej kabina bez zamka. Był jęti, ale ktoś go wymontował. Może by tak założyć zwykły haczyk? Wpływ z tego przybytku nie są male, więc chyba wystarczą na sfinansowanie jakiejś zasuwki... (Y)

CO NA TO EWA?

Nad sklepem „Wszystko dla Ewy” pojawiła się ogromna antena satelitarna z napisem WISI ROMATEC RP. Tarcze zastania nie tylko ściana do mu, w którym jest sklep, lecz i znaczną część ulicy Zeromskiego. W tym miejscu zadajemy sobie pytanie: czy w Zielonej Górze, na secesyjnej starówce, można wieść co się chce? Czy te wszystkie reklamy wokół ratusza — zdobywają miasto, czy szepczą? I czy w Urzędzie Miejskim wiedzą, że reklama w tym wypadku nie jest dziwigną handlu? (S)

Grzeczni policjanci

Nasze zbliżenie do Europy, czy też wejście do niej, z pewnością nie będzie usłane różami. Na razie przyspieszamy się do tego z dnia intelektualnie, choć w kilku sprawach chcielibyśmy skorzystać z gotowych wzorców, a takim godnym przeniesienia, wydaje się być — choć nie wszystkim — policja municipalna.

A coż to takiego? — należy zapamiętać. Sama nazwa policji wskazuje, że jest to jednostka, która ma być pomocna, a nie groźna. Więc rzecz po kolei przedstawia się następująco. Otóż ustawa o policji z maja ubr. pozwala różnym władzom na powoływanie umundurowanych służb porządkowych. Między innymi burmistrz ewentualnie prezydent miasta mają prawo powołać straż miejską. I właśnie ta straż pod zwierzchnictwem samorządu terytorialnego to — nie mniej, nie więcej — ta policja municipalna.

Choć ustawa dopuszcza tworzenie takich organów porządkowych, rzecz nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Decyzja kończąca sprawę — to podpis ministra spraw wewnętrznych, a ten jeszcze nie został postawiony pod statutem obowiązującym taką policję. Ponadto na przeszkodzie stoi sama nazwa, ministerstwo upiera się, aby była: straż miejska, a samorządy nie chcą zrezygnować z nomenklatury językowej.

policja municipalna. Jeśli taka rozbieżność jest prawdą, to upór któryś ze stron pozostaje nieczłowiekiem.

Nie jest jednak aż tak chybą ważne, przeszkoda na pewno zostanie pokonana i już niedługo na ulicach miast zobaczymy policjantów z naszywką: straż miejska, albo: policja municipalna. Prekursorem w skali kraju jest Poznań. Na razie może się poruszać tylko na terenie Urzędu Miejskiego, ze względu na wcześniejszą wspomnianą przeszkodę. W kolejce ustawiło się następnych 60 miast, w tym i Zielona Góra. Interesuje nas przecież nasze miasto, więc słów kilka o sytuacji w winnym grodzie.

Sprawa powołania policji municipalnej na sesji Rady Miejskiej stała się kilka razy. Oponentów wśród radców nie było, lecz rzecz rozbiła się o pieniądze, jako że policja pozostawałaby na garnuszku samorządu terytorialnego. Prezydent i zarząd wreszcie przystali na tę propozycję i Zielona Góra czeka na ów podpis urzędnika MSW, aby wreszcie przystąpić do realizacji postawionego sobie zadania.

Na ulicach naszego miasta w najbliższej przyszłości zobaczymy umundurowanego policjanta, zasadniczo różniącego się od policjanta „normalnego”. Będzie on przypominał swego imiennika z Nowego Jorku, co chyba przynajmniej w takim porównaniu brzmi

dumnie. Uzbójony zostanie tylko w pałkę i broń gazową oraz kajdanki. Do zadań takiego policjanta będzie należało pilnowanie porządku na parkingach, a więc i karanie mandatami. Zwłaszcza przestępstwa pospolite, czyli za pobieganie drobnymi kradzieżami, „de likwenta” i następnie odtransportowanie go na policję „normalną”. Policja municipalna będzie współdziałała z prokuraturą, strażą pożarną i Sanepidem. Taka policja jednak nie może prowadzić samodzielnie śledztwa, lecz uczestniczyć pośrednio w wielu wspólnych akcjach porządkowych.

Inny istotny element odróżniający ją, to ten, że będą to młodzi ludzie do lat 35, przynajmniej z wykształceniem średnim i nie obciążeni wcześniej służbą w MO. Także będą odróżniali się dystynkcjami. Planuje się następującą hierarchię służbową: brygadiera, oficera operacyjnego, starszego instruktora, patrolowy i aplikant.

W Zielonej Górze z początku policja municipalna działałaby w godzinach urzędowania, a potem po nieodwołnym doświadczeniu przesłaby na pracę zmianową. Oblicza się, że na całe miasto wystarczyłoby 30 takich policjantów i przynajmniej 2 samochodów. Pogarszający się stan bezpieczeństwa publicznego uzasadnia powołanie takiej policji.

(Wald)

Wielkie łapanie

Pracownicy zielonogórskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt rozpoczęli już zapowiadane wcześniej akcje wyłapywania bezpańskich psów, wylapujących się po ulicach i skwerach.

15 stycznia schwytano jednego czworonoga, dwa dni później aż 8, a 21 bm. jeszcze jednego z dziesięciu psów przewiezionych do schroniska przy ul. Szwajcarskiej zostało 8 (w tym ładny cocker spaniel), bowiem dwa odebrali już ich właściciele, wpłacając uprzednio po 50 ty sięcy złotych. Pieniądże te przeznaczone zostaną na pożywienie dla „mieszkańców” w schronisku psów.

Jak nas poinformował kierownik tej placówki, Wacław Krasnodębski, kolejne „łapanie” odbywać się będą bez zapowiedzi. Przypominamy więc, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej samotnie biegające Azorki i Burki muszą mieć kagańce i oczywiście numerki.

(jp)

715-40:59-27

► Lucjan Tulacz z Zielonej Góry: Jestem portierem w Zakładzie Usług Komunalnych przy alei Zjednoczenia. Na tej ulicy kilka dni (np. w ubiegły wtorek) latarnie świeciły w dzień, a wieczorem gasły. Dzwoniłem do Zakładu Energetycznego, powiedziano mi, że „jak jada ludzie z rejonu, to sprawdzą”. A wcześniej nie wiedzieli?

► W dziale oświetlenia Dróg Zakładu wyjaśniono nam, że uszkodzony był aparat mechanicznie sterujący pracą zegara. Awarię udało się usunąć skutecznie dopiero w drugiej nocy, po pańskim zgłoszeniu.

► Anna Wencel z Zielonej Góry: Dlaczego w całym mieście nie można kupić kalendarzy, takich do notowania, jak np. TENO? Przecież jest dopiero styczeń! Tyle się słyszy o prywatyzacji i przedsiębiorczości, a nadal — jak buty na zimę — kalendarze trzeba chyba kupować latem.

► Dowiedzieliśmy się, że księgarze jeżdżili po kalendarze (kieszonkowe i większe) w inne rejony kraju, niestety, bezskutecznie; podobno wydawca TENO postanowił zmniejszyć jego nakład, ponieważ ten na 1990 rok nie został sprzedany w całości. O doświadczeniach nie księgarzom nie wiadomo.

(ew)

► Agnieszka Stachowiak z Nowej Sól: Pisaliśmy w poniedziałek o barze „Plastus” — czasami tam jadamy, bo jest blisko dworca. Podobnych barów jest w Polsce mnóstwo; przychodzą do nich różni ludzie, częściej tylko po to, żeby się ogrzać, wypić przyniesiony „kryształek” albo zjeść resztki pozostawione na talerzach. Żadne pisanie nic tu nie pomoże; właściciele należałoby zatrudnić „gorvli”, którzy pilnowaliby po rzadku. Tylko że wówczas zapewne podniesiono by ceny potraw... (ew)

z dnia na dzień

UWAGA MIŁOŚNICY GÓR!

Jutro, 25 bm. w sali Zarządu Oddziału PTTK przy ul. Świerzeńskiego 17 w Zielonej Górze odbędzie się spotkanie założycielskie nowego klubu turystyki górskiej. W programie m.in. pokaz przełoczy prezentujących urok gór.

Początek o godz. 16.

MALARSTWO KRZYSZTOFA BENYSKIEWICZA

25 bm. o godz. 14 w Muzeum Ziemi Lubuskiej przy al. Niepodległości w Zielonej Górze nastąpi otwarcie wystawy malarstwa Krzysztofa Benyskiewicza.

WIECZÓR LWOWIAKÓW

Zielonogórski oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa organizuje w sobotę, 26 bm. wieczorek taneczny. Odbędzie się w świetlicy „Zaświatu” przy ul. Sulechowskiej. Do tańca przygrywać będzie zespół „Lwowski Batary”.

Organizatorzy zapraszają członków i sympatyków towarzystwa. Początek o godz. 18.

KONCERTY MŁODYCH MUZYKÓW

W ramach obchodów 200 rocznicy śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta 26 i 27 bm. odbędą się koncerty symfoniczne orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia w Zielonej Górze. Początek o godz. 19. W sali Filharmonii, natomiast niedzielnym odbędzie się o godz. 11 w Zaganińskim Pałacu Kultury.

Handel pod dachem

Już wkrótce miastu przybędzie nowy obiekt handlowy. Przy ulicy Francuskiej w ostatnich miesiącach wyrósł budynek należący do zielonogórskiego Polmochy.

Pierwotnie planowano uruchomić w nim stację obsługi jednostadów oraz umieścić firmowe magazyny. Zagrożące przemianą gospodarczą wpłynęły na zmianę koncepcji. Zgodnie z duchem czasu zdecydowano otworzyć centrum handlowe. A w nim — trzy sklepy motoryzacyjne z częściami do samochodów osobowych krajowych i pochodzenia zagranicznego, a także z częściami do samochodów dostawczych.

Ponadto znajdą tam miejsce cztery butiki. Ich właścicielami zostaną byli pracownicy Polmochy, którzy w wyniku redukcji etatów zostali pozbawieni pracy.

Działają już sklep spożywczy, a niebawem zostanie otwarty sklep męski pod patronatem zakładów mięsnych w Przylepie.

Znajdzie się również miejsce dla dużego, wielobranżowego domu handlowego.

Chętni do rodzenia działalności kupieckiej będą mogli skorzystać z wyposażonej i przeznaczonej na ten cel hali, Stoiska z regałami, stołami, wieszakami wynajmować będzie można, w zależności od potrzeb, na dzień, tydzień, miesiąc i dłużej.

aj



Slizgawka w centrum miasta.

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Niedbalstwo

Dwa lata temu przeprowadzono badanie wody wykorzystywanej do wypieku chleba w Czerwiesku. Piekarnia jest własnością miejscowej GS, która posiadała tu wodociąg lokalny. Zostały wówczas wymienione złoże filtracyjne w odzależniaczach.

Miesiąc temu przeprowadzono ponowne badanie i znowu się okazało, że na dopuszczalną normę 0,5 miligramów na decymetr sześci. Woda zawierała aż 8 miligramów żelaza.

Wynika to tylko i wyłącznie z niedbalstwa GS w Czerwiesku — powiedziała inspektorka technicznej stacji Sanepid w Zielonej Górze. Wystarczyło co parę miesięcy dokonać czyszczenia filtrów.

asp

DYŻURY W PSL

Zarząd Miejski PSL w Zielonej Górze informuje, że w każdy czwartek od godz. 14 do 16 w siedzibie stronnictwa pełnione są dyżury. Mieści się ona przy al. Niepodległości 27, tel. 50-35 i 58-65.

(Wald)

Filharmonia zaprasza

Jutro, 25 bm. w sali Filharmonii Zielonogórskiej odbędzie się koncert karnawałowy. Całkowity dochód przeznaczony będzie na pomoc dla Litwy.

Wykonawcy — Orkiestra Symfoniczna FZ pod dyr. Macieją Ogarką, Bogumił Furtok — kontrabas i Zygmunt Zgraja — harmonijki ustne. Słowo wiążące — Bogumił Tarasiewicz.

W programie znajdują się utwory K. M. Webera (Zaproszenie do tańca), G. Bottesiniego (Il Concerto h-moll na kontrabas i orkiestrę), A. Dvoraka (humoreska), G. Jacoba (Suita), J. Moody'ego (Bachanalia) i J. Brahmsa (Tańce węgierskie nr 5, 6 i 7). Początek koncertu o godz. 19.

(p)

TURNIEJ „SZÓSTEK”

W najbliższą sobotę i niedzielę w hali VII LO w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiej odbędzie się turniej zielonogórskich szóstek piłkarskich. Wystąpi dziesięć zespołów.

W sobotę turniej rozpocznie się o godzinie 9, a w niedzielę o 10.

PECHAR ZIMY

W niedzielę, 27 bm. delegatura OZPN w Żarach organizuje piłkarski Puchar Zimy. Do udziału w turnieju zgłosiło się 16 drużyn. Początek spotkań o godz. 14.

A oto zestaw par: Czarna Jelenia — Piast Iłowa, Sparta Młodnica — Garbarnia Leszno Górne, MLKS Łęknica — Promień Żary, TKKF „Refa” Żary — Czarna Żagań (mecz odbędzie się na stadionie Syreny), Huragan Lubomysł — Unia Kunice, Bizon Bieńów — Mirowskiewiczanka, Tu pliczanka — TKKF „Interbud” Lubsko, Motor Kolo — Iskra Małomice.

NOWOSOLANIE GÓRA

W Nowej Sól odbył się turniej karate w stylu kyokushinkai. Za

wodnicy z ośmiu miast walczyli o puchar prezydenta Nowej Sól. Sędzią głównym zawodów był mistrz Europy Włodzimierz Rójs, a sędzią maty — wielokrotny mistrz Polski Eliaz Madaj.

A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wagowych do 53 kg — Artur Mazurek (Nowa Sól), do 60 kg — Paweł Chomiec (Gorzów), 2. Sławomir Zero (Nowa Sól), do 65 kg — Sylwester Swider (Głogów), 3. Mariusz Mazurek (Nowa Sól), do 70 kg — Ireneusz Dąbrowicz (Nowa Sól), do 75 kg — Waldemar Leśniewski (Nowa Sól), powyżej 75 kg — Mariusz Szczepny (Gorzów).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Nowosolski Klub Karate 20 pkt., przed Gorzowskim Klubem Karate — 13 i Lubuskim Klubem Karate — 5 pkt. Najlepszym technikiem turnieju uznano I. Dąbrowicza, a trenerem — Ireneusza Kokawskiego (NKK).

Dodatkową atrakcją był pokaz zapasników sekcji TUR Siedlisko. Wśród publiczności dokonano losowania nagród. Szczęśliwcem, który pojedzie na zimowisko do Czechosłowacji jest Artur Mazurek. Fundatorem tej nagrody, firma BUT „Polifider”.

Oprac. M. S.

sportowy kalejdoskop

HALOWE ZAWODY LEKKOATLETÓW

W Czerwiesku odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzików. Startowali zawodnicy urodzeni w latach 1976 i młodszy.

A oto trójka najlepszych w poszczególnych konkurencjach: W biegu na 60 m w finale „A” wygrała Anna Soltysik (Zbąszyń) 8.45 sek., przed Marzeną Zakrzewską (SP-7 Nowa Sól) 8.49 i Moniką Pasiuk (SP Nowa Sól) 8.50. W finale „B” pierwsze miejsce zajęła Ewa Wojcieszynska (SP-4 Nowa Sól) — 8.63, przed Magdaleną Skibą (SP-2 Kozuchów) — 8.67 i Joanną Kosowicz (SP-3 Krosno) — 8.84.

Na 600 m najlepsze czasy osiągnęły: Katarzyna Gaworska (SP Czerwiesko) 1:54.8 min., Edyta Bartosińska (SP-2 Gubin) — 1:56.5 i Katarzyna Żurek (SP Zbąszyń) — 1:56.8.

W biegu na 1000 m wygrała Agnieszka Baryluk — 3:34.1 min.,

przed Agnieszką Piasecką (obie SP-2 Gubin) — 3:34.9 i Dorotą Rodzich (SP Czerwiesko) — 3:35.0.

W biegu na 40 m ppi zwyciężyła Iwona Budrewicz (SP-14 Zielona Góra) — 0.76 sek., przed Marzeną Zakrzewską (SP Nowa Sól) 7.00 i Magdaleną Florczak (SP-13 Zielona Góra) 7.01.

W skoku w dal najlepsze rezultaty osiągnęły: Monika Czyżyk (SP-1 Żary) 4.97 m, Magdalena Skiba (SP-2 Kozuchów) 4.86 i Joanna Korban (SP-2 Gubin) 4.77.

Konkurs skoku wzwyż zakończył się zwycięstwem Anety Duchnowskiej (SP Gozdnicza) 155 cm, a na kolejnych miejscach uplasowały się jej dwie koleżanki szkolne: Barbara Kuszak — 140 cm i Monika Sliwińska — 135 cm.

W konkurencjach chłopaków, na 60 m w finale „A” wygrał Robert Karpowicz (SP Kozuchów) 7.7 sek., przed Piotrem Jagiello (SP-2 Gubin) 7.9 i Pawłem Krzysztofia

kiem (SP-2 Kozuchów) — 7.9. W finale „B” zwyciężył Piotr Łożyński przed Mariuszem Piechowia (obie SP-2 Kozuchów) i Adamem Chocianowskim (SP-2 Zielona Góra) — wszyscy po 7.9 sek.

W biegu na 600 m pierwszy był Sławomir Paradowski (SP-2 Zielona Góra) 1:37.8 min., przed Adamem Kuczyńskim (SP Zbąszyń) 1:40.6 i Grzegorzem Piłarskim (Osiennica) 1:42.0.

Na 1000 m wygrał Tomasz Kaczmarek (SP-3 Gubin) 3:10.9 min., przed Marcinem Bibrykiem (SP-3 Krosno) 3:10.9 i Tomaszem Kwańskim (SP-8 Żary) 3:14.1.

Na 40 m ppi zwyciężył Paweł Krzysztofiak (SP-2 Kozuchów) 6.41 sek., przed Sławomirem Seiborowskim (SP-2 Gubin) i Pawłem Kuczyńskim (Spartak Żagań) obaj po 6.88.

W skoku w dal najlepsze wyniki osiągnęli: Tomasz Walczak (SP-10 Zielona Góra) 5.75 m, Sławomir Ratajczak (SP-2 Zielona Góra) 5.50 i Marek Korolyszewski (SP-4 Nowa Sól) 5.37.

Trójka najlepszych w skoku wzwyż to: Marcin Kośluszek (SP-2 Kozuchów) 170 cm, Łukasz Brzózka (SP-2 Zielona Góra) 165 cm i Piotr Jagiello (SP-2 Gubin) 160 cm.

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 16.15, 18.15 — Małpia intriga (USA 15 l.)

„NEWA” — 15.30, 17.30, 19.30 — Predator (USA 15 l.)

„NYSA” — 15.30 — Critters (USA 12 l.), 17.30 — Rambo (USA 15 l.), 19.30 — Joy (fr. 18 l.)

„WENUS” — 10.30, 19.30 — Płonąca kobieta (USA 18 l.), 13.30, 15.30, 17.30 — Pretty woman (USA 15 l.)

— ★ —

BABIMOST — „Piast” — kino nieczynne

BYTOM — „Mieszk” — Młode strzelby (USA 15 l.), Galimatias (pol. 12 l.), Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 l.)

GUBIN — „Iskra” — Interkosmos (USA 12 l.), Elektryczny morderca (USA 15 l.) Gwiezdny przybysz (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramik” — Człowiek z blizną (USA 18 l.), Moonraker (USA 15 l.), Kopalin króla Salomona (USA 12 l.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17, 19 — 48 godzin (USA 18 l.)

KROSNO — „Wzgorze” — 17 Old Shatterhand (RFN 12 l.), 19 Kuzyni (USA 15 l.)

LUBSKO — „Patria” — Długa noc (pol. 15 l.), Przyjacieli wesołego diabła (pol. b.o.), Kickboxer (USA 15 l.), Krótkie splecie (USA 12 l.)

MAŁOMICE — „Arena” — Powrót na ziemię (USA 12 l.), Magiczny warkocz (chiński 15 l.)

NOWA SÓL — „Odra” — Kaczor Howard (USA 15 l.), Krokodyl Dundee (USA 12 l.)

NOWOGÓRÓD — „Bóbr” — Cobra (USA 15 l.), Niedźwiadek (fr. 12 l.)

SŁAWA — „Zeglars” — Szklana pułapka (USA 18 l.), Jeleniec Europy (pol. 15 l.)

SZCZANIEC — „Semo” — Rain man (USA 15 l.), Serdeczne pozdrowienia z Ziemi (czeski 12 l.), Uciekający pociąg (USA 18 l.)

SZPROTAWA — „As” — Przemineło z wiatrem (USA 12 l.), Honor Prizzich (USA 18 l.), Osaczo na (USA 15 l.)

SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Remo (USA 15 l.), Krótkie splecie (USA 12 l.), Mistrzini Vudang (chiński 15 l.)

WOLSZTYN — „Tatry” — Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15 l.), Mucha (USA 18 l.), Krokodyl Dundee (USA 12 l.)

ZBASZYNEK — „Muza” — Pracująca dziewczyna (USA 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.)

ZBASZYŃ — „Odra” — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.)

ZAGAN — „Meteor” — Nieśmiertelny (ang. 15 l.), Karate Kid (USA 15 l.)

ZARY — „Pionier” — 17 — Kochanie, zmniejszcie nasze dzieci (USA 12 l.), 19 — Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — próby

GALERIE

BWA (czynne 10—17) — Przegląd Plastyki Zielonogórskiej

WSP (czynna 11—17) — Malarstwo Antoniego Górnicka.

PSP (czynne 11—18) — Malarstwo Ryszarda Potera.

ART (czynna 11—18) — Grafika Tomasz Maniewskiego.

WIMBP im. C. K. Norwida — Lubuski rysunek i grafika.

Salon Wystaw Artystycznych Zarskiego Domu Kultury w Żarach — I Doroczna Wystawa Fotografii Lużyckiego Towarzystwa Fotograficznego.

APTEKI

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. Nowolki
Sulechów, al. Wielkopolskie
Świebodzin, ul. 1-go Maja
Wolsztyn, ul. Świerzeńskiego
Zielona Góra, ul. Chrobrego
Żagań, ul. Pomorska
Żary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 993
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Pogotowie Weterynaryjne 917
Informacja PKS 233-01
Informacja PKP 3838
Szpital Wojewódzki centr. 4261

Gdyby trafiła Wierzbicka...

Zabrakło odrobiny szczęścia

Srodowy mecz grupy „B” I ligi koszykarek Stal Brzeg — Stilon Gorzów przyniósł sympatykom tej dyscypliny sportu wiele emocji. Ku zaskoczeniu tamtejszych fanów, gorzowiarki były o krok od zwycięstwa, a o sukcesie Stali zdecydował celnny rzut wolny Anny Góldy na 11 sekund przed końcem meczu. Koszykarki Stilonu miały jeszcze piłkę, zabraną po niecelnym drugim rzucie wolnym, wypracowały pozycję, jednak Lucyna Wierzbicka nie trafiła i rywalki przetrzymały piłkę do końcowego sygnału.

STAL BRZEG — STILON GORZÓW

73:75 (31:37).
STAL: Mróz 20, Kulwicka 22, Golda 14, Wójt 1, Ogorzelec 12, Tyrcielska 2, Listowska 2, Filip 0, Świerk 0.
STILON: Oziębłowska 14, Stanisławska 3, Szamyrer 14 (cztery rzuty „za trzy”), Nowikowa 5, Wyczorek 13, Wierzbicka 13, Nadolska 8, Kiełmel 2.
Sędziowali: Marek Nowicki i Krzysztof Zalewski (Wrocław), widzów ok. 1000.

Agresywna obrona z obu stron uniemożliwiała wypracowanie korzystnych sytuacji rzutowych, zdecydowała w znacznej mierze o niskim wyniku. Prawda jest jednak również, że mimo zwycięstwa, chwilami desperackiej walki na boisku, było sporo niecelnych rzutów, nie zawsze spowodowanych uświadomionym kryciem. Trochę zawiązały nerwy, gdy stawka były punkty potrzebne do zajęcia dwóch czołowych miejsc premiowanych udziałem w rozgrywkach fazy „play off”.

W pierwszej połowie meczu, zaszkodziła agresywna gra gorzowiarek, koszykarki Stali miały problemy z wypracowaniem dogodnych sytuacji rzutowych i decydowały się na „odpasy”. Po wyrównanej grze,

Zmiany w drużynie Orła

I-ligowcy w Międzyrzecz

Jak już informowaliśmy, atrakcyjna impreza siatkarska oczekuje w najbliższych dniach sympatyków siatkówki w Międzyrzecz. Od piątku do niedzieli w hali sportowej JW 26-26 (wejście od ul. Świerczewskiego) rozgrywane będzie turniej o Puchar Wyzwolenia Międzyrzecza. O trofeum, ufundowane przez burmistrza miasta, który jest honorowym protektorem imprezy, rywalizować będą trzy zespoły I-ligi: Piłkarnia Sosnowiec, Stal Stocznia Szczecin i Stilon Gorzów oraz miejscowy Orzeł — lider grupy wielkopolskiej rozgrywek o wejście do II ligi. Obsada znakomita, więc kibice z pewnością obejrzą dobrą siatkówkę.

Oto terminarz turnieju: piątek, godz. 18 mecz Orzeł Międzyrzecz — Stilon Gorzów, sobota, godz. 10 — Stilon — Stal Stocznia Szczecin oraz Orzeł — Piłkarnia Sosnowiec (w przerwie między spotkaniami uroczyste otwarcie turnieju), godz. 17 — Piłkarnia — Stal Stocznia, niedziela, godz. 11 — Stal Stocznia — Orzeł oraz Piłkarnia — Stilon, po czym nastąpi zakończenie imprezy z wręczeniem nagród zespołom i najlepszym zawodnikom.

Organizatorzy — MLKS Orzeł oraz stowarzyszenie „Volleyball” — bardzo starannie przygotowali tę największą od wielu lat imprezę sportową w Międzyrzecz. Nie zapomniano o kibicach, również i pod tym względem, że zostały wydrukowane (w firmie „Jadar”) efektowne programy. Ich nabycie weszła udział w losowaniu nagród. By uniknąć tłoku przed kasą w hali, trwa już sprzedaż karnetów wstępu na mecze w sklepie firmy „U Sawag” koło międzyrzecznego ratusza.

Przy okazji kilka ciekawostek. Siatkarze Stali Stocznia nie tylko wzięli udział w turnieju, ale przebywają już w Międzyrzecz na tygodniowym zgrupowaniu, przygotowując się do rundy „play off” w rozgrywkach I ligi.

Dosć nieoczekiwanie z funkcji grającego trenera siatkarki Orła Międzyrzecz zrezygnował Paweł Raczynski. Swoje odejście uмотywował względami osobistymi. Klub czuje starania o pozyskanie nowego szkoleniowca. Treningi odbywają się normalnie, bo w zespole jest trzech siatkarzy — absolwentów AWF i spośród nich wyłoniony zostanie prowadzący drużynę.

Orzeł pozyskał w tych dniach nowego siatkarza. Jest to 24-letni Wojciech Redziak, który przybył z Chelmea Wałbrzyskiego i wystąpi już w najbliższym turnieju. Ten uniwersalny zawodnik bardzo liczy na życiowe przyjęcie przez międzyrzeczskich kibiców.

Pracownicy nie mają międzyrzeczych rzemieślników, którzy podjęli się wyremontowania hali sportowej i wzbogacenia jej zaplecza socjalnego. Czasu pozostało niewiele, ale prace są już na ukończeniu i — jak zapewniają wykonawcy — z pewnością wszystko będzie gotowe w terminie.

K. Hołyński

Echa tragedii w Wengen

Oto opinie, na temat tragicznego wypadku (w ub. piątek w Wengen) młodego Austriaka Gernota Reinstadlera. Zostały one zebrane w Saalbach wśród ekspertów narciarskich.

Sepp Messner (odpowiedzialny w FIS za bezpieczeństwo tras):

„Nikt nie mógł sobie wyobrazić takiego zbiegu okoliczności. To był pechowy spłot wydarzeń. Zjazd narciarski, to wielki problem — trzeba wyważyć granice ryzyka — trudno pogodzić bezpieczeństwo zawodnika i oczekiwania publiczności. Taniec na linie — albo ryzyko i szansa wygranej, albo pogodzenie się z porażką, utratą możliwości sukcesu. W sprawie wypadku Reinstadlera uczyniono wszystko, aby do wypadku nie doszło, a chłopak mimo to nie żyje”.

Marek Girardelli (mistrz świata w slalomie specjalnym z Hinterglemm '91):

„To bez sensu. Trzeba być odpowiedzialnym, aby pozwolić człowiekowi już po dwóch treningach zjazdach na tak szalenie trudnej trasie startować w kwalifikacyjnym wyścigu. Ci z drugiego rzutu zjazdowców nie zamierzają poprzestać jedynie na przejeździe próby kwalifikacyjnej. Oni walczą o miejsce w „finale”. Próba przekroczenia progu eliminacyjnego mieła i taki finał jak w Wengen”.

Erich Demetz (prezes komitetu Pucharu Świata):

„Perfekcyjnie zabezpieczona trasa, a jednak podczas fatalnego rambołu powstały siły dynamiczne, które zniweczyły ochronę. Tragiczne konsekwencje zapewne znużą ekspertów do wysnuwania wniosków. Będziemy nad tym wszystkim jeszcze długo obmyślać”.

Karl Schranz — (dawny „król nart”):

„Niesamowite! Ten chłopak był jednym z najpewniej jeżdżących. Nigdy nie leżał. Przez sześć miesięcy towarzyszyłem mu na treningach i podczas zawodów. Nigdy nie widziałem, aby Reinstadler się wywrócił. Nie mogę sobie tego wytłumaczyć. Był to łańcuch fatalnych zdarzeń, który miał tragiczny finał. Nikt nie może zostać obwiniony. Przeznaczenie”.

Nie wolno teraz tracić głowy i stawiać pod znakiem zapytania sensu uprawiania zjazdu narciarskiego. Konieczna należy myśleć

POTYCZKI na śniegu i lodzie

W Saalbach (Austria) w narciarskich mistrzostwach świata w konkurencjach alpejskich, w slalomie specjalnym mężczyzn wygrał Marek Girardelli (Luksemburg) przed Thomasem Stangassingerem (Austria) i Ole-Christiane Furusethem (Norwegia), a złoty medal w super-gigancie zdobył Austriak Stefan Eberharter, srebrny — Norweg Kjetil Andre Amundt, a brązowy — Francuz Franck Piccard.

Polskim himalaistom nie udało się zimowy atak na jeden z najwyższych szczytów Himalajów — Makalu (8463 m), położonym w zachodnim Nepalu. Wyprawa, która kierował zimowy zdobywca Mount Everest z 1980 r. — Krzysztof Wielicki, zamierzała dokonać pierwszego zimowego wejścia na Makalu. Obok Wielickiego w ekspedycji wzięła udział Anna Czerwńska i Ryszard Pawłowski oraz wspinacze z Europy Zachodniej.

W Sofii w odbywających się mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym po programie oryginalnym solistek prowadzi Evelyn Grossmann (Niemcy) — 0,5 pkt., a reprezentantka Polski Zuzanna Szwed zajmując siedemnaste miejsce — 8,5 pkt. Wśród par sportowych prowadzi Elena Bereżk i Denis Pietrow (ZSRR) — 0,5 pkt., a nasi reprezentanci — Katarzyna Głowacka i Krzysztof Korczak są na ósmym miejscu — 4,0 pkt.

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym, które mają odbyć się w dniach 12-17 marca br. w Monachium, są z powodu konfliktu w Zatoce Perskiej zagrożone. Należy poważnie liczyć się z ich odwołaniem. Ryzyko aktów terrorystycznych w Niemczech jest znacznie większe niż np. w Bułgarii, gdzie odbywają się mistrzostwa Europy. Taką opinię wyraził w Sofii Peter Kriek, dyrektor sportowy Niemieckiej Unii Łyżwiarstwa.

Pod znakiem zapytania stoi udział w mistrzostwach świata reprezentantów USA i Kanady, co znacznie obniżyłoby ich rangę. Tytułów mistrzowskich w Monachium mają bronić Kurt Browning i Jill Trenary (USA).

We włoskim kurorcie Cervinia tytuły mistrzów Europy w dwójkach bobslejskich obronili Gustav Weder i Bruno Gerber (Szwajcaria).

Mateja Svet (Jugosławia) w wieku 21 lat porzuciła amatorskie uprawianie narciarstwa alpejskiego. Zamierza podpisać kontrakt z jedną z profesjonalnych grup narciarskich w USA. Nadal ma jednak startować na nartach firmy „Rossignol”.

W Grossarl odbył się slalom gigant zaliczany do punktacji FIS. Wygrała Claudia Strobli (Austria). W szwajcarskiej miejscowości Biels w biegu zjazdowym o puchar Europy zwyciężyła Isabel Picenoni (Szwajcaria) wyprzedzając Gabriellę Pap (Austria) oraz swoją koleżankę z zespołu Manuelle Heubi.

Kierowca miesiąca

Automobilklub Gorzowski od kilku lat organizuje ciekawy i pożyteczny konkurs o tytuł kierowcy roku. Miano to zdobywa ten uczestnik zabywa, który zgromadził najwięcej punktów w imprezach rozgrywanych każdego miesiąca.

Właśnie w najbliższą niedzielę, 27 bm. odbędzie się konkurs o tytuł „kierowcy stycznia”. Zbiórka wszystkich chętnych do udziału w imprezie o godz. 10 przed siedzibą Automobilklubu w Gorzowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 66. Bliskość informacji można uzyskać telefonicznie pod nr 74-667.

Konkurs nie jest trudny i ze względu na oszczędności nie będzie to rajd z dużymi szybkościami i darcim opon. Zadaniem kierowców — amatorów będzie udział w próbach dokładnościowych (jazda między słupkami, wjazd do garażu itp.). Zawody będą rozgrywane w dwóch klasach samochodów — do 4 metrów i powyżej 4 metrów długości pojazdu. Posiadaczy czterech kolek zachęcamy do udziału w tej sportowej zabawie.

(K. Hoł.)

TRAFIŁEŚ?

EXPRESS LOTK

15, 16, 20, 27, 30

SUPER LOTK

3, 19, 21, 22, 28, 30, 31

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 19.01.1991 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Kwota na wygrane 847.637.050 zł. 10 row. z 13 traf. — wygr. po ok. 21.000.000 zł; 222 row. z 12 traf. — wygr. po ok. 950.000 zł; 3.457 row. z 11 traf. — wygr. po ok. 60.000 zł; 32.000 row. z 10 traf. — wygr. po ok. 6.500 zł.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 19.01.1991 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Losowanie 1 — kwota na wygrane 591.192.850 zł.

153 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 770.000 zł; 10.009 row. z 4 traf. — wygr. po ok. 17.500 zł; 186.382 row. z 3 traf. — wygr. po ok. 1.500 zł.

Losowanie 2 — kwota na wygrane 591.192.850 zł.

3 row. z 6 traf. — wygr. po 29.559.600 zł; 273 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 430.000 zł; 12.851 row. z 4 traf. — wygr. po ok. 11.500 zł; 222.760 row. z 3 traf. — wygr. po ok. 1.000 zł.

SPORT

Sprawy Koseckiego ciągnie dalej

Trwają spory „kosynierów”

Jak przystało na kraj kosynierów, w gazetach pełno nagłówków wykorzystujących stadionowy pseudonim Romana Koseckiego — „Kosa”. Wygląda na to, że grudniowy transfer reprezentacyjnego napastnika z Legii do Galatasaray będzie najgłośniejszym w historii polskiego futbolu. Mnie jednak wydaje się, że bohaterem awantury nie jest wcale piłkarz lecz „kosynierzy” — czyli ci, którzy transferu dokonali.

Na redakcyjnych biurkach w działach sportowych PAP, telewizji, „Przeglądu Sportowego”, „Gazety Wyborczej”, „Tempa”, czy „Sztandaru Młodych” piętrzą się stos faktów, teleksów, listów i oświadczeń. Piszą ci, którzy teoretycznie wcale nie powinni szukać łamów prasowych jako pola do omawiania warunków i okoliczności zawarcia kontaktu.

Sprawa w gruncie rzeczy daje się streścić w kilku zdaniach: Sprzedawca Koseckiego twierdzi, że mogli wziąć dużo więcej lecz — albo za definitywny transfer — albo za wypożyczenie piłkarza do „peryferyjnej” ligi. I jedno i drugie nie było na ręce Legii, która chciała mieć dużo grosza (któż nie chce?) i sławę („nasz brylant ma godną opawę”).

Jaki jest efekt? Zysk Legii wyniósł w przybliżeniu 200 tys. dolarów (gdzie te buńczuczne zapowiedzi, iż poniżej dwóch milionów z nikim nie rozmawiamy). Liga turecka to też nie szczyt marzeń dla startującego podobno do wysokiego lotu piłkarskiego talentu.

A co z czasowym albo definitywnym transferem Koseckiego? Tego jeszcze tak na 100 proc. nie wyjaśniono (tak przynajmniej powiedział nam w niedawnej te-

— Sekretarz Marek Pietruszka żąda (w liście, którego odpis otrzymana PAP) aby prezes Żbikowski, podobno znający osobie jego żonę, odwołał informację, że Alicja Sponar jest małżonką M. Pietruszki. Wprowadza to w błąd dziennikarzy sugerując, że sekretarz Pietruszka jest bigamista... Dalej sekretarz PZPN żąda od J. Żbikowskiego aby przekazał do publicznej wiadomości dokumenty wskazujące na to, że jego krewnymi są Jon Smith i Alex Fynn (para menadżerów z Anglii) oraz Roman Magnuszewski (z firmy Saatchi and Saatchi ubiegającej się o wyłączne prawa reklamy podczas transmisji i na stadionie w trakcie meczu Legia — Sampdoria).

— Prezes Mazurek ma zamiar spotkać się w sądzie z dziennikarzem „PS” — Tomaszem Jagodzińskim, za opublikowanie przez niego tekstu pt. „Skandaliczne kulisy transferu Romana Koseckiego”.

— Prezes Żbikowski powiadomił prokuratora rejonowego dzielnicy Warszawa—Śródmieście, iż na umowę Legia — Saatchi and Saatchi ktoś sfałszował podpis prezesa sekcji piłkarskiej Legii.

Kosecki kopie piłkę w tureckiej lidze, a w kraju — z braku piłkarskich emocji w związku z zimową przerwą — możemy (jeśli nas to rzeczywiście bawi) podnieść się z gąsienicą; będzie deament, czy nie będzie? Trafia do sądu autorzy kontraktu, czy nie?

Komu to jednak potrzebne?

ANDRZEJ KARCEWSKI (PAP)

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

W towarzyskim meczu Karlsruhe SC pokonał w Pforzheim — Dynamo Kijów 3:2.

Nie dojdzie do skutku zaplanowany na 14 lutego mecz Arabia Saudyjska — USA. Wydarzenia w Zatoce Perskiej uniemożliwiły wyjazd piłkarzy USA do Rijadu. 1 lutego Amerykanie spotkają się w Miami na Florydzie ze Szwajcarią, a 3 lutego z Bayernem Monachium.

W Miami podczas turnieju piłkarskiego weteranów Brazylii zwyciężyła Włochy 2:1. Zwycięstwo dało Brazylijczykom awans do półfinału. Drugim zespołem, który awansował z tej grupy jest drużyna Włoch. Niespodzianką jest wyeliminowanie Niemiec. W drugiej

grupie eliminacyjnej Argentyna pokonała Anglię 5:2. W półfinale Brazylija spotka się z Urugwajem, a Włochy z Argentyną.

Trójka zawodników Śląska Wrocław: Zbigniew Mandziejewski, Janusz Góra i Waldemar Tesliński oraz zarząd sekcji piłkarskiej tego klubu, nie doszli do porozumienia w sprawie podpisania kontraktów. Piłkarze zarządali od klubu bardzo wysokich apawaz i samochodów — jak pisał „Wiczcór Wrocławia”.

Zaledwie kilkanaście dni przebywał w Lublinie Aleksander Doz-morow, zawodnik Torpeda Moskwa, który w rundzie wiosennej miał grać w Motorze. Postawili wygórowane warunki finansowe, nie do przyjęcia przez klub. Grając w polskiej lidze chciał zarabiać 1500 dolarów miesięcznie. Drugi z piłkarzy radzieckich Siergiej Michajłow trenuje nadal z Motorem, ale kontraktu jeszcze nie podpisał.

Znany drybler, specjalista podbijania piłki Janusz Chomontek występuje obecnie w szkołach. Nie robi jednak tego za darmo. Od każdego dziecka menedżer Chomontek pobiera 2 tys. złotych. Chomontek po kilku latach podbijania piłki dla przyjemności postanowił zarobić. Szkoda, że zaczął od dzieci.

Ingo Schneider jeden z czołowych piłkarzy FC Energie Cottbus uległ groźnemu wypadkowi samochodowemu wpadając na drzewo. Piłkarza przewieziono na oddział intensywnej terapii w Cottbus. Jak ustaliła policja przyczyną wypadku był alkohol.

Nie tylko Hiszpania i Włochy są piłkarskim eldorado dla zagranicznych zawodników. Najwięcej obcokrajowców występuje w Meksyku. W 12 klubach I ligi jest aż 62 cudzoziemców, najwięcej z Argentyny (26), Chile (12), Brazylii i Jugosławii po 8.

Początek końca waterpolo?

Zaciskanie pasa

Sport wyczynowy przeżywa trudny okres. Skończyło się refundowanie stypendiów i w wielu klubach nad poszczególnymi sekcjami zawisły ciemne chmury. Gorzowski Stilon od lat jest najlepiej zorganizowanym i najprężniej działającym wielosekcyjnym klubem Ziemi Lubuskiej. Zaangażowani działacze, fachowcy zajmujący się szkoleniem, odpowiednio dobrana administracja klubowa oraz — co równie ważne — przychylny sportowi kwalifikowanemu klimat sprawiły, że „za całokształt” ten, jak na lubuskie warunki, sportowy potentat, otrzymywał najwyższe noty. I nadal cieszy się tak dobrą opinią, choć nie wszyscy bezpośrednio zainteresowani mają powody do radości.

Sytuacja ekonomiczna klubu pogorszyła się i nie wypływa to z nadzwyczajnych okoliczności — po prostu sport również podlega twardej prawom ekonomicznym. Po Gorzowie krąży jednak wieści o zamiarach zlikwidowania sekcji piłki wodnej. A co na to wicedyrektor klubu, Henryk Bahi?

— Nie wiem o likwidacji tej zasłużonej sekcji, natomiast zaistniała konieczność ograniczenia form finansowania. Prawda jest, że klub zawiesił działalność sekcji brydżowej i tenisowej, choć działacze tej drugiej szukają pieniędzy we własnym zakresie usiłując wyjść z impasu.

— A więc podopieczni Ryszarda Łuczaka mają się dobrze? „Klub ograniczył finansowanie szachistów, pływaków i właśnie piłkarzy wodnych. Zabezpieczamy finansowo udział przedstawicieli tych dyscyplin w imprezach kalendarzowych, opłacamy szkoleniowców wszystkich grup wiekowych, natomiast nie mamy pieniędzy na płaćenie stypendiów. Z ubiegłorocznego zobowiązań wobec zawodników klub całkowicie się wywiązał. Obecna sytuacja finansowa nie pozwala na kontynuowanie również tej formy pomocy. Musimy szukać sponsorów, niezbędne jest włączenie się do tego zadania również zawodników, działaczy, wszystkich przyjaciół naszego klubu i poszczególnych dyscyplin sportu. Kwoty zebrane przez zainteresowanych będą wyłącznie do ich dyspozycji. Jeżeli w perspektywie sytuacja poprawi się, zmienię — niepopularną dziś decyzję zarząd z pewnością cofnę”.

I taka jest proza codziennego sportowego życia. W przypadku szczególnie zasłużonej sekcji waterpolowej, obecna sytuacja może mieć jednak fatalne następstwa. W wiekszości obciążeni rodzinami czołowi

polscy zawodnicy, z konieczności muszą rozglądać się za pracą, bądź przejść na zasiłki dla bezrobotnych. Choćby z tego względu dalsze istnienie waterpolo w Gorzowie (w Polsce?) staje się wątpliwe.

Będący realistą trener Łuczak nie roznosi szat, raczej komplementuje zarząd klubu podkreślając, że działacze pomagają piłce wodnej jak mogą. Natomiast korzystając z gościnnych łamów „Gazety Nowej” apeluje do sympatyków sportu by w tym trudnym momencie waterpolo pomogli.

Należy zatem przypomnieć, że R. Łuczak przyjechał do Gorzowa w 1954 roku, od 1959 pracował w sekcji piłki wodnej Unii. Pierwsze medale (w halowych MP juniorów i Pucharze Polski) jego podopieczni zdobyli w 1968 r. i od tego czasu cenne krążki spływały jak z rągu obfitości. Do rozgrywek seniorów Stilon włączył się w 1973 roku, dwa lata później wywalczył pierwszy tytuł mistrza kraju. Dziś nie ma pełnej jasności ile medali waterpolistów Stilonu łącznie zdobyli. Trener Łuczak mówi o 48 tytułach mistrza Polski we wszystkich kategoriach wieku oraz 23 zwycięstwach potyczkach w Pucharze Polski seniorów i juniorów. Kto zbliży się do tego rekordu?

R. STUDA

Z TASMY TELEXU

W półfinałach tenisowych mistrzostw Australii, które odbywały się w Melbourne zmierzają: Stefan Edberg (Szwecja) z Ivanem Lendlem (CSRF) i Boris Becker (Niemcy) z Patrickiem Mc Enroe (USA).

W turnieju kobiet: Jana Novotna (CSRF) spotka się z Arantzą Sanchez-Vicario (Hiszpania), a Mary-Joe Fernandez (USA) z Moniką Seles (Jugosławia).

W Tokio w pierwszym z serii turniejów All Stars w tenisie stołowym mężczyzn, Andrzej Grubba

pokonał w ćwierćfinale Chińczyka Ma Wange, a w półfinale uległ Kim Song-Hui (Korea Płd.). Turniej wygrał gołmoa A. Grubby — Kim, który w finale pokonał Shibutani (Japonia).

W Pabianicach w spotkaniu europejskiej ligi tenisa stołowego kobiet grupy 2, Polska przegrała z Belgia 1 : 6. Jedyny punkt dla naszych barw uzyskała Dorota Dja-czyńska. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 12 lutego w Belgii, a zwycięzki zespół zagra o awans do pierwszej grupy ligi europejskiej z triumfator meczu Włochy — Dania. W innych spotkaniach: Fran-

cja — Niemcy 3 : 4 i Austria — Hiszpania 6 : 1.

W Delhi zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na trawie mężczyzn, w którym reprezentacja Polski zajęła ostatnie miejsce. Wygrali reprezentanci ZSRR 11 pkt., przed Koreą Płd i Indiami po 8, Belgią i Kenią — 6, Holandią 3 i Polską 0. W ostatnich spotkaniach Polska przegrała z Kenią 1 : 2, a Indie zremisowały z Holandią 2 : 2.

W szachowym turnieju o Puchar Wyzwolenia w Warszawie wygrał radziecki arcymistrz W. Kup-rejczyk. Najlepszy z Polaków Roman Hass zajął dziewiąte miejsce.